№ 144. Środa, 10 (22) lipca 1874. № 144.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 9 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 11 (23) lipca, — św. Ewfimji mucz.
W piątek, 12 (24) lipca, — św. Prokla i Ilarija.
W sobotę, 13 (25) lipca, — św. Gawriła sob. arch.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 6, zach. o godz. 8 min. 5.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 9 (21) Lipca 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748 8	+ 15.8	66	pół.-wschodni.
1	748.1	+ 23.6	38	poł.-wschodni.
9	747.2	+ 19.4	50	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 11 (23) lipca, — św. Apolinarego.
W piątek, 12 (24) lipca, — św. Krystyny panny.
W sobotę, 13 (25) lipca, — św. Jakóba ap.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Państwa, w połączonych Departamentach Praw i Ekonomji Państwa i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o budowaniu schodów z materjału niepalnego w zabudowaniach fabrycznych i zgadzając się w gruncie z wnioskiem Ministra *uchwaliła:*

I. Do czasu ogólnego przejrzenia Ustawy Budowlanej (Zb. Praw. t. XII cz. 1) art. 411 tej Ustawy z uzupełnieniem w przedł. z 1869 r. zastąpić przez następujący przepis: „We wszystkich murowanych zabudowaniach fabrycznych, z wyjątkiem gorzelni, schody powinny być z materjału niepalnego: kamienia, cegły lub żelaza, przyczem w każdem zabudowaniu o piętrze lub o piętrach, mającem więcej nad 20 sażeni długości frontu, należy urządzać co najmniej dwoje takich schodów. Schody te mogą być robione tak wewnątrz zabudowania, jak i w przybudowkach na końcach lub bokach takowego. Przepis o liczbie schodów rozciąga się na tej podstawie do drewnianych zabudowań fabrycznych, lecz w nich schody mogą być drewniane“.

II. Co do fabryk już zbudowanych, właściciele których nie uznają za możliwe zastosować ściśle powyższy przepis, pozostawić miejskim zarządom gminnym w stolicach i innych miastach gdzie jest wprowadzona Ustawa z 16 czerwca 1870 roku, oznaczanie, za poprzedniem porozumieniem się z miejscową zwierzchnością policyjną, przy każdem przebudowaniu zabudowania fabrycznego, w szczególności i przy dokonywaniu przebudowań gruntowych, sposobów, jakie w zastosowaniu do wyłuszczonego w art. I-m przepisu powinny stanowić zabezpieczenie robotników w razie pożaru. Co do fabryk istniejących w miastach gdzie nie jest wprowadzona Ustawa Miejska, lub w powiatach, rozstrzyganie tych kwestij pozostawić zwierzchności gubernjalnej, pod bliższem kierownictwem Ministra Spraw Wewnętrznych.

III. Uwagę do art. 410 tejże Ust. Bud. w przedł. z 1869 r. wyłuszczyć w następujący sposób: „W powiatach i miastach gdzie nie jest wprowadzona Ustawa Miejska z 16 czerwca 1870 roku, plany przeznaczanych dla przemysłu fabrycznego zabudowań lub ich części, na ścianach których zamierzone jest umieszczenie wielkich ciężarów, lub które budują się z sklepieniami, albo są o piętrze lub piętrach, chociażby zabudowania te znajdowały zewnątrz obrębu miasta, oraz plany na przebudowanie istniejących już zabudowań fabrycznych z przysposobieniem ich do ustawienia w nich wielkich ciężarów, powinny być rozpatrywane i zatwierdzane w miejscowych wydziałach budowlanych Rządów Gubernjalnych.

Jego Cesarska Mość, 21 maja 1874 roku, powyższą uchwałę Rady Państwa Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* W Najwyższym ukazie imiennym, wydanym do Senatu Rządzącego 12 (24) czerwca 1874 roku jest powiedziano:

„Przychylając się do najpoddanniejszej prośby radcy kolegjalnego Adama *Gutten-Czapskiego*, Najmiłościwiej dozwolamy mu z synem jego Adamem i braćmi jego Ignacym-Felicjanem i Emerykiem-Zacharjaszem-Mikołajem-Sewerynem, używać dziedzicznie w Rosji tytułu hrabiowskiego.

W skutku tego rozkazujemy Senatowi Rządzącemu przysposobić dla hrabiów Gutten-Czapskich ustanowiony dyplom hrabiowski i przedstawić takowy do Naszego podpisu.“

—

* Przez dodatek do Najwyższego rozkazu w wydziale Wojny, 8 lipca r. b., Jego Cesarska Wysokość Jenerał-Feldmarszałek *Arcyksiążę Albert Austrjacki*, mianowany został szefem 86 Wilmanstrandzkiego pułku piechoty, który ma się nazywać 86 Wilmanstrandzkim pułkiem piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego.

—

* Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie jenerał-gubernatora Warszawskiego i zgodnie z uchwalą Komitetu Ministrów, 12-go czerwca r. b., raczył Najmiłościwiej udzielić niżej wymienionym osobom, służącym w kraju tutejszym w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, następujące rangi: zaliczonym do kawalerji armji rotmistrzom: oficerowi zapasowemu straży ziemskiej gubernji Lubelskiej *Kochanowskiemu;* komisarzowi cyrkułowemu policji Warszawskiej *Turowi;* zaliczonym do piechoty armji: kapitanom: zapasowemu oficerowi straży ziemskiej gubernji Kieleckiej *Michelsonowi;* komisarzowi cyrkułowemu policji Warszawskiej *Kowalewskiemu*—rangi majorów; sztabs-kapitanom: naczelnikowi straży ziemskiej i policmajstrowi m. Petrokowa *Wołkowowi;* naczelnikom straży ziemskiej: powiatu Węgrowskiego—*Walawskiemu;* powiatu Bielskiego—*Gubanjewowi;* powiatu Władysławowskiego i pomocnikowi naczelnika powiatu do czynności policyjnych—*Chudiakowowi;* p. o. naczelnika straży ziemskiej powiatu Ostrołęckiego—*Zubaczewskiemu;* komisarzowi cyrkułowemu policji Warszawskiej *Cytowiczowi* — rangi kapitanów; naczelnikowi straży ziemskiej powiatu Krasnostawskiego, zaliczonemu do kawalerji armji porucznikowi *Buckowskiemu* — rangę sztabs-rotmistrza; zaliczonym do piechoty armji porucznikom, naczelnikom straży ziemskiej i pomocnikom naczelników powiatu do czynności policyjnych: powiatu Suwalskiego—*Żdanowowi;* powiatu Płockiego—*Gawrilence;* powiatu Wieluńskiego—*Sawczence;* p. o. naczelnika straży ziemskiej powiatu Mławskiego i pomocnikowi naczelnika tegoż powiatu do czynności policyjnych—*Kruszyńskiemu;* naczelnikowi straży ziemskiej powiatu Konstantynowskiego —*Klimence;* pomocnikom naczelników powiatu do czynności wojskowo-policyjnych i naczelnikom straży ziemskiej: powiatu Kozienickiego—*Kumańskiemu;* powiatu Sandomierskiego—*Nowickiemu* i pomocnikowi komisarza cyrkułowego policji Warszawskiej *Kowalewskiemu*—rangi sztabs-kapitanów.

—

* Najjaśniejszy Pan, podczas pobytu swego w Warszawie, Najmiłościwiej obdarzyć raczył pierścieniami brylantowemi: byłych policmajstrów: obecnie p. o. pomocnika warszawskiego ober-policmajstra, pułkownika *Kosińskiego* i zostającego przy tymże ober-policmajstrze do rozporządzenia, pułkownika *Hempla;* starszego urzędnika do szczególnych zleceń przy warszawskim ober-policmajstrze, kamerjunkra Dworu, radcę kolegjalnego *Matiuszkina;* naczelnika wydziału adresowego, asesora kolegjalnego *Dzierżanowskiego;* komisarza uczą̨stku Łazienkowskiego rotmistrza *Tura;* pomocnika komisarza uczą̨stku Wolskiego kapitana *Akimowa* i brandmajstra części 3-ej straży ogniowej, dymisjonowanego sztabs-rotmistrza *Rosseta.*

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny o urzędnikach cywilnych, 30 czerwca r. b., awansowani zostali, ze starszeństwem, za wysługę lat: z asesorów kolegjalnych na radców dworu: młodsi lekarze pułków: Litewskiego lejb-gwardji *Steinberg* (Ksawery) — od 29 stycznia 1874 roku; 16 Ładogskiego piechoty *Bernhardt* — od 25 maja 1873 roku; młodszy ordynator Warszawskiego Ujazdowskiego szpitala wojskowego *Langwagen* — od 19 lutego 1874 roku; z radcy honorowego na asesora kolegjalnego młodszy lekarz 27 Witebskiego pułku piechoty *Goldsobel* — od 23 listopada 1872 roku; przetranzlokowany został, starszy pomocnik referenta Kaliskiego Rządu Gubernjalnego, sekretarz gubernjalny *Diediurin* — do 23 Nizowskiego pułku piechoty na referenta do czynności gospodarczych; uwolniony został ze służby na własne żądanie były komisarz Warszawskiego Ujazdowskiego szpitala wojskowego, radca dworu *Gastjer*, z mundurem; wykreśleni zostali z list, zmarli: starszy lekarz 2-ej brygady artylerji grenadjerów, radca kolegjalny *Miniata*; farmaceuta do odkomenderowań Warszawskiego okręgu wojskowego, prowizor, asesor kolegjalny *Karpowicz;* starszy lekarz 28 Połockiego pułku piechoty, radca kolegjalny *Faskiewicz.*

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, 28 czerwca r. b., mianowany został zaliczony do Ministerstwa jako nadetatowy inżynier bez płacy, wydelegowany do Techniczno-Inspektorskiego Komitetu kolei żelaznych, radca stanu *Jankowski 1-y* — pomocnikiem inspektora kolei żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej, Terespolskiej i Łodzkiej; otrzymał urlop na dwa miesiące, członek Ogólnego Kompletu XI okręgu i inspektor dróg bitych pierwszego rzędu w Królestwie Polskiem, inżynier radca dworu *Dowgird* — za granicę.

—

* W № 160 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 29 marca 1874 roku Ustawa udziałowego Stowarzyszenia Simonowskiej przędzalni wełny i fabryki sukna, zakładanego dla utrzymywania i rozszerzenia czynności przędzalni wełny i fabryki sukna, należącej do moskiewskiego kupca 2-ej gildji Mikołaja Dymitrowicza Polakowa, a znajdującej się w Moskwie, w 1-ym rewirze cyrkułu Sierpuchowskiego na przeciwko klasztoru Simonowskiego pod №№ 124 i 125.

Założycielami Stowarzyszenia są: moskiewski kupiec 2-ej gildji Mikołaj Dymitrowicz Polakow, moskiewski kupiec 1-ej gildji Ksenofont Jerzewicz Toropow, radca honorowy Mikołaj Eljaszewicz Wenjaminow i syn kupiecki Juljusz Karolowicz Martens.

Zakładowy kapitał stowarzyszenia oznacza się na trzysta tysięcy rubli, podzielonych na tysiąc udziałów, po trzysta rubli każdy.

—

* *Departament Poczt.* Na stacji pocztowej Soły, w powiecie Oszmiańskim, w gubernji Wileńskiej, znajdującej przy stacji tegoż nazwiska na kolei żelaznej Landwarowo-Romeńskiej, o 17 wiorst od m. Oszmian, urządzone zostały przyjmowanie i wydawanie korespondencji listowej.

—

* *W okólniku do Warszawskiego okręgu naukowego za maj*, jest zamieszczone:

W ciągu kwietnia 1874 roku wydane zostały świadectwa:

a) na prywatnych nauczycieli i nauczycielki, z prawem udzielania lekcji w domach prywatnych i zakładach naukowych: byłemu nauczycielowi matematyki w b. gimnazjum w Kejdanach, radcy dworu Michałowi *Berkmanowi*—na prawo udzielania nauk fizyczno-matematycznych; byłemu nauczycielowi historji w Kowieńskiem gimnazjum męzkiem, sekretarzowi kolegjalnemu Tadeuszowi *Korzonowi*—na prawo udzielania historji i jeografji;Emilji-Joannie *Czaczkowskiej*—na nauczycielkę prywatną języka polskiego i Annie *Łazowskiej*—na prawo udzielania języka francuzkiego i literatury w ciągu dwóch lat.

b) Na nauczycielki elementarne: Antoninie-Jadwidze *Miodušzewskiej*, Marjannie-Katarzynie *Kobylińskiej* i Ksawerze-Wiktorji *Groer*—z prawem udzielania: katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków: języków ruskiego i polskiego, arytmetyki i kaligrafji, a oprócz tego ostatniej i języka francuzkiego; Marjannie-Aleksandrze *Mierosławskiej* — z prawem udzielania: katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków ruskiego, polskiego i niemieckiego, arytmetyki, jeografji i kaligrafji. Dyrektor lubelskiego gimnazjum męzkiego udzielił świadectwo na prywatnego nauczyciela gimnastyki urzędnikowi Lubelskiego Rządu Gubernjalnego Piotrowi *Buraczewskiemu.*

—

* Przez postanowienie Płockiej Izby Skarbowej z 1 lipca 1874 roku, ciechanowski kasjer powiatowy Mikołaj *Helfreich*, zaliczony został do zatrudnień w Płockiej Izbie Skarbowej; na jego miejsce mianowany został kasjerem pomocnik płockiego kasjera gubernjalnego Jan *Bebenkowski*, a na tę posadę płatnik tejże kasy gubernjalnej Alfons *Grochowski;* na posadę poborcy prowadzącego korespondencję tejże kasy Henryk *Chmielewski*, a na miejsce ostatniego urzędnik do pisma kasy gubernjalnej Florenty *Kotorski*, licząc nominację wszystkich tych urzędników od 1 lipca 1874 roku.

—

* Dyrektor warszawskich pierwszych gimnazij, niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że egzamina dla nowo-wstępujących uczni do pierwszych warszawskich gimnazij, rozpocznie się w dniu 4 (16) sierpnia i będą trwać do 10 (22) sierpnia r. b. Osoby życzące oddać swe dzieci do wspomnionych gimnazij winny najpóźniej do 1 go sierpnia podać prośby na imię Dyrektora I-ch warszawskich gimnazij podług ustanowionej formy, z dołączeniem do takowych dowodów: o pochodzeniu, o zaszczepionej ospie i metrykę urodzenia.

Do klasy III dla braku miejsca, nowi uczniowie przyjmowani nie będą. 4340.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z PŁOCKA.

(Korespondencja „Dziennika Warszawskiego.")
20 maja (2 czerwca) 1874 roku.

Po chwilowej ciszy, Płock miewa znowu, od czasu do czasu, mniej więcej miłe rozrywki.

15 (27) i 16 (28) czerwca, pani Dowiakowska, prima donna opery warszawskiej, oraz p. Górski, skrzypek orkiestry teatrów warszawskich, dawali w teatrze miejskim koncerta przy spółudziale fortepianisty-amatora, p. Brodowskiego.

Pierwszy z tych koncertów składał się z 6-u, drugi zaś z 7-u numerów. Pani Dowiakowska śpiewała na pierwszym koncercie: arję z opery „Halka"—Moniuszki, Mandolinatę—Paladilla, mazura—Szopena, walca—Kratzera, arję z opery „Pré-aux-clercs"—Herolda." Podczas drugiego zaś koncertu śpiewała arję z „Wolnego Strzelca"—Webera, walca z opery „Mircillo"—Hunda, warjacje—Procha i „Ave Maria"—Gounoda.

P. Górski wykonał na skrzypcach, podczas pierwszego koncertu, „Chiaccone"—Bacha, fantazję z „Halki"—Vieuxtomps'a, tudzież akompanjował pani Dowiakowskiej przy śpiewie arji z opery „Pré-aux-clercs." Podczas drugiego zaś koncertu, p. Górski grał: koncert. № 7 Rodego, ze swojemi kadencjami, kawatynę—Raffa, poloneza—Wieniawskiego, oraz akompanjował do śpiewu „Ave Maria."

Na koncertach tych zapał publiczności nie znał granic: po każdym numerze artyści przywoływani byli wielokrotnie i za każdym razem obsypywano ich literalnie bukietami.

18 (30) czerwca i 19 czerwca (1 lipca) odbyły się akta publiczne w sali gimnazjum żeńskiego i w kaplicy katolickiej gimnarjum męzkiego. Ze sprawozdań odczytanych na tych aktach przytaczamy następujące szczegóły: Liczba uczących się wynosiła, z końcem roku szkolnego, w gimnazjum męzkiem 356 i w żeńskiem 174; otrzymało promocję do klas następnych, w gimnazjum męzkiem 210 i w żeńskiem 124; ukończyło kurs nauk z atestatami, w gimnazjum męzkiem 7 i w żeńskiem 11; uzyskało nagrody w gimnazjum żeńskiem 17 uczennic; z liczby panien, które ukończyły kurs nauk w gimnazjum żeńskiem, dwie uczennice, Helena Niedźwiedzka i Bronisława Nidecka, nagrodzone zostały medalami srebrnemi.

20 czerwca (2 lipca), odbyła się w ogrodzie miejskim zabawa z loterją fantową, urządzona w celu dobroczynnym. Zabawa ta, rozpoczęta o godzinie 4-ej po południu, przeciągnęła się do północy. W dniu tym pogoda, z nieznacznemi przerwami, była dość piękna. Ogród miejski przepełniała publiczność. Bilety wejścia do ogrodu były po 5 kop., bilety zaś na loterję po 15 kop. Te ostatnie bilety włożono do czterech kół umieszczonych w namiotach. Oprócz tego, w osobnym namiocie, sprzedawano przekąski i napoje. Do godziny 9-ej publiczność wyciągnęła z czterech kół wszystkie bilety i fanty przeszły w ręce tych, których Fortuna obdarzyła niemi. Do liczby kosztowniejszych fantów należały: maszyna do szycia, krowa i bardzo gustowna lampa.

Podczas zabawy przygrywały dwie orkiestry wojskowe. Ogród był uiluminowany wspaniale lampami różnokolorowemi.

Ognie bengalskie, fajerwerki i dwa balony, z których jeden, wzniósłszy się w górę, zajaśniał wnet blaskiem i spalił się, zakończyły tę zabawę.

Urządzający tę zabawę dobroczynną nie szczędzili zachodów i własnych ofiar i uorganizowali takową z wielką wytwornością, co zachęciło wszystkich prawie mieszkańców miejscowych do wzięcia w niej udziału. Napływ publiczności był tak liczny, że w ogrodzie miejskim był tłok, zwłaszcza przy namiotach, w których ciągnięto loterję, lecz porządek nie był wcale naruszony.

Po opisie zabaw wesołych, nie można zamilczeć i o przedmiotach wręcz im przeciwnych.

Wielu świadków naocznych opowiada widziany przez nich, podczas walewu Wisły, wypadek, który mógł przyprawić o śmierć ośm osób.

11 (23) maja, osoby znajdujące się na parostatku, który odpłynął z Płocka do Warszawy, usłyszały, w chwili gdy znajdowały się o 20 miorst od Płocka i o 15 od Wyszogrodu, wołanie rozpaczliwe ludzi walczących ze śmiercią. Na ocalałych czterech klocach tratwy rozbitej znajdowało się ośmiu flisów, których prąd unosił szybko w dół rzeki i którym, w razie niepodania im pomocy, groziło niebezpieczeństwo utonąć lub umrzeć z głodu. Nieszczęśliwi flisacy, spostrzegłszy zbliżający się parostatek, upadli na polana i poczęli błagać o pomoc.

P. Rzeszewicz, kontroler parostatku, rozkazał natychmiast skierować parostatek w tę stronę, lecz dla ocalenia ginących, potrzeba było wiele doświadczenia i energji. Doświadczony kontroler skierował zręcznie parostatek za pomocą lekkiego ruchu bocznego, przyczem zatrzymał parę, dogonił kloce unoszone prądem i calił życie nieszczęśliwym. Ocaleni upadli na kolana i ze łzami w oczach całowali ręce swoich zbawców. Flisacy opowiedzieli, że nie jedli nic w ciągu dwóch dni i że woda unosiła ich nieustannie przez 24 godzin; oczekiwali oni lada chwila strasznej śmierci w falach rzeki.

Wypocząwszy na parostatku, posiliwszy się i otrzymawszy od ludzkiego kontrolera i od kilku pasażerów nieco pieniędzy, flisacy wysiedli pod Wyszogrodem na ląd.

—

* **Za opór przeciw rozporządzeniom rządu i nieuległość władzy,** sądy Królestwa Polskiego roztrząsnęły w 1873 roku 907 spraw, co do których skazały na rozmaite kary 1,380 osób. W tej liczbie 1,007 osób ukaranych zostało za samowolę; taki prawu przeciwny czyn figuruje w kodeksie kar głównych i poprawczych pod rubryką: „opór przeciw rozporządzeniom rządu“, artykuł zaś 288 tegoż kodeksu wyznacza za to przestępstwo areszt, karę pieniężną lub nawet naganę.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 29 czerwca (11 lipca) do 6 (18) lipca 1874 r.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 95 kop., żyta 9 rub. 80 kop., jęczmienia 8 rub, 50 kop., owsa 6 rub. 50 kop., gryki 6 rub. 90 kop., grochu 11 rub. — kop., kartofli 3 rub. 90 kop.. kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego 3¾ kop., razowego 2½ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 30 kop., słomy 25 kop. *(Dziennik Gub. Petrokowski.)*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W zakładzie artystyczno-litograficznym i fotograficznym p. Maksymiljana Fajansa, zwraca obecnie uwagę prześliczny portret fotograficzny, w wielkich rozmiarach, JW. jenerał-gubernatora warszawskiego, jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue, zdejmowany w tych dniach

przez p. Fajansa. Niemniej godnemi uwagi, z powodu swego wykończenia, są zdejmowane przez niegoż portrety jaśnie wielmożnego hrabiego w mniejszych rozmiarach.

*** Tydzień handlowy.** Według otrzymanych raportów z targów zagranicznych, stan powietrza w całej prawie Europie jest zadawalniającym. Przy ciepłej bowiem temperaturze, przepadające od czasu do czasu deszcze, ożywiając spragnioną ziemię, dają coraz bardziej nadzieję obfitych zbiorów. Takież same wiadomości słyszeć się dają z zaatlantyku. Tylko u nas brak deszczów i dawno niepraktykowana posucha, wiele do życzenia pozostawia. W obec takiego stanu rzeczy, usposobienie targów zagranicznych pozostaje ciągle w usposobieniu zniżkowem. Posiadacze zapasów, obawiając się napływu towaru, wysyłają produkt swój na targ, powiększają tem samem podaż i przyczyniają się do osłabienia cen. Na targu tutejszym, dowozy wszystkich artykułów były nieznaczne, a ceny prawie niezmienne.

Pszenica przy drobnych fluktuacjach trzymała się cen zeszłotygodniowych. Płacono za gatunki wyborowe, ważne 9—9,15. Za takież cokolwiek lżejsze 8,80—8,90. za pstrą dobrą czystą i białą 8,50—8,80, za czerwoną 8,40—8,62½, za gatunki średnie według jakości 8,05—8,25, za ordynaryjne 7,50, za korzec. Żyto z transportów osią nadeszłych, płacono za ziarno przednie 5—6,20 za średnie 5,85—5,92½, za ordynaryjne 5,40—5,55. Z transportów drogą Terespolską płacono z dostawą do kolei Warsz.-Wied. za wyborowe 5,85—6 za śred. 5,55—5,70, za ordynaryjne 5,10—5,25 za korzec. Jęczmień za gatunki zdatne dla piwowarów płacono 4,80—4,95 za inne 4,20—4,65 za korzec. Rzepak o tranzakcjach w tym artykule nie słyszeliśmy, chcą chętnie płacić 6,75 za korzec. Owsa ceny stale się trzymają, płacą 3,60—3,75 za korzec. Groch polny 6,30—6,50, cukrowy 6,75—7 za korzec. Fasola 9—9,80 za korzec. Mąki ceny pierwszego gatunku niższe o 10 kop. zaś Nr. 1 i 2 o 5 kop. Żytnia droższa o 10 kop.

Cukier. Usposobienie w tym produkcie stale się utrzymuje. Niektórzy z fabrykantów w oczekiwaniu podnoszenia się cen, w żadne tranzakcje nie chcą wchodzić. Sprzedają tylko te marki których zapasy są większe. Ruch skutkiem tego był tylko średni a notowania dają się unormować jak następuje: Łyszkowice do 4,80, Hermanów, Guzów, Sanniki, Leonów i Dobrzelin 4,65. Ruda Pabianicka, Łuków, Mniszew i Poturzyn 4,50. Za Konstancję chcą płacić 4,57½. Za Józefów w głowach 4,65, rąbany 4,72½. Za mączkę białą płacono w większych partjach 3,82½ kop.

Wełna. W ostatnich 14 dniach zakupionych zostało przez kupców z Białego Stoku około 1,800 pudów wełny średniej i średnio cienkiej po cenie 83—88 tal. Dobre gatunki są ciągle chętnie nabywane i dobrze płacone. Okoliczność ta potwierdza nieraz przez nas podniesioną kwestję hodowli rasy dobrej owiec, z której ziemianin pomimo niekorzystnych konjunktur zawsze skorzysta. Doświadczenie ostatniego jarmarku nas uczy, że pomimo ogólnie znacznie obniżonych wtedy cen, dobrze myte i należycie ukondycjonowane partje osiągnęły ceny nawet wyższe od cen zeszłorocznych. Jako przykład możemy przytoczyć wełnę z zarodowej owczarni dóbr Werbkowice, która z powodu braku wagonów na kolei Brzesko-Kijowskiej, spóźniła się i dopiero w ostatnich dniach jarmarku przybyła. Ceny wtedy z powodu niekorzystnych wiadomości z jarmarku berlińskiego były najbardziej pod naciskiem, a jednakże zakupioną została przez barona Ungra Sternberg dla fabryk w Dago Kertel (w Filandji) po wysokiej cenie 120 tal. W tymże czasie zakupione również zostały znajdujące się tu owce z powyższej owczarni do dóbr księcia Koczubeja w gubernji Połtawskiej. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ

* Dnia 2 (14) lipca, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan przybył do Krasnego-Sioła i raczył objechać natychmiast obóz.

Razem z Jego Cesarską Mością przyjechał najdostojniejszy gość, jego wysokość arcyksiążę austrjacki Albert.

W oczekiwaniu na przybycie Najjaśniejszego Pana, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, z orszakiem i sztabem, jak również orszak Jego Cesarskiej Mości, zgromadzili się przy dworcu stacji krasnosielskiej. Znajdowali się tu także goście wojskowi, którzy przyjechali do Krasnego-Sioła dla asystowania przy manewrach *).

O godzinie 7½ po południu, do przyozdobionego flagami dworca drogi żelaznej zbliżył się, jak donosi *Ruski Inwalid*, pociąg Cesarski, którym przyjechać raczyli Najjaśniejszy Pan, arcyksiążę Albert, Wielcy Książęta Michał Mikołajewicz i Aleksy Aleksandrowicz oraz Wielkie Księżne: Cesarzewiczowa Marja Teodorówna, Aleksandra Piotrówna i Olga Teodorówna.

Będąc powitany w dworcu drogi żelaznej przez Jego Cesarską Wysokość Głównodowodzącego i przez jenerała dyżurnego w wojskach, Najjaśniejszy Pan raczył, po wyjściu z dworca, wsiąść na konia i w towarzystwie arcyksięcia, Wielkich Książąt i licznego orszaku, skierował się po drodze do Krasnego-Sioła. Wielkie Księżne jechały z tyłu w powozie poczwórnym.

Począwszy od obozu Własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju do samego pałacu, stały wojska pułków 1-ej dywizji kawalerji gwardji i artylerji konnej gwardji, które witały Najjaśniejszego Pana głośnemi okrzykami „hura.“

Przed przyjazdem jeszcze Najjaśniejszego Pana do Krasnego-Sioła, koło domu przeznaczonego na mieszkanie dla jego wysokości arcyksięcia, ustawiona była warta honorowa z pułku pawłowskiego lejb-gwardji, w mundurach galowych miejskich.

Za zbliżaniem się arcyksięcia, warta honorowa zaprezentowała broń i muzyka wykonała hymn austrjacki; następnie warta defilowała przed arcyksięciem, poczem odeszła.

Po takiem powitaniu honorowem arcyksięcia, Najjaśniejszy Pan raczył objeżdżać w dalszym ciągu obóz.

Z obu stron ulicy Kołomieńskiej-Słobody, przez którą Jego Cesarska Mość raczył jechać stempa, stali oficerowie i niższe stopnie półszwadronu żandarmów lejb-gwardji i pułku kirysjerów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, koło domów zaś tłoczyli się włościanie z swojemi rodzinami.

Wyjechawszy z Kołomeńskiej Słobody, Jego Cesarska Mość zbliżył się galopem do prawego skrzydła obozu straży przedniej i witany głośnemi okrzykami „hura,“ raczył jechać wzdłuż linji przodowej obozu. Na prawem skrzydle 3-go bataljonu finlandzkiego strzelców lejb-gwardji oczekiwał na przybycie Najjaśniejszego Cesarza naczelnik brygady strzelców gwardji, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, na lewem zaś skrzydle pułku strzelców lejb-gwardji, t. j. koło pierwszej dywizji piechoty gwardji, raczył znajdować się Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu.

Po ukończeniu objazdu, Najjaśniejszy Pan raczył wrócić na swoje miejsce, znajdujące się na lewem skrzydle pułku siemionowskiego lejb-gwardji, gdzie zsiadł z konia.

Najjaśniejszy Pan był w mundurze pułku preobrażeńskiego lejb-gwardji; arcyksiążę Albert miał na sobie mundur jeneralski ruski.

Ponieważ po objechaniu obozów przez Najjaśniejszego Pana, wyznaczony był capstrzyk z ceremonją, wszyscy przeto muzykanci, trębacze i dobosze pułków znajdujących się w obozie byli zgromadzeni zawczasu i postawieni przed miejscem zajmowanem przez Najjaśniejszego Pana.

Ta ogromna orkiestra, pod kierunkiem p. Wurma, wykonała bardzo dobrze kilka utworów muzycznych; o godzinie 8¾, muzyka przestała grać, dobosz zaś dežurny zabębnił na sygnał.

Następnie wzniosły się w powietrze, jedna za drugą, trzy rakiety sygnałowe i z wszystkich dział artylerji pieszej wykonana została salwa, która posłużyła jako sygnał dla capstrzyka, który został zaraz potem wykonany.

Po ukończeniu capstrzyka, Najjaśniejszy Pan, wraz z arcyksięciem, raczył wsiąść do powozu i udał się do pałacu; obecni zaś zaczęli rozchodzić się i rozjeżdżać, jedni do domów, inni do teatru.

Przedstawienie teatralne rozpoczęło się o godzinie 9½; dawano trzy niewielkie utwory i divertissement złożone z rozmaitych tańców.

Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa, Wielcy Książęta Michał Mikołajewicz, Włodzimierz, Aleksy, Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze i Wielka Księżna Olga Teodorówna siedzieli w loży Cesarskiej. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz siedział w krześle pierwszego rzędu.

W loży naczelnika sztabu zasiedli goście zagraniczni.

W połowie drugiej sztuki, przyjechali do teatru Najjaśniejszy Pan i arcyksiążę Albert, który miał na sobie surdut 5-go pułku litewskiego ułanów swego imienia.

Najjaśniejszy Pan, zabawiwszy jakiś czas w teatrze, w towarzystwie arcyksięcia raczył wrócić do pałacu; inni członkowie Rodziny Cesarskiej nie pozostawali również do końca przedstawienia, które trwało do samej północy.

Dnia 3 (15) lipca odbyła się wielka parada wojsk obozów krasnosielskiego i ust'-iżorskiego, w Najwyższej Jego Cesarskiej Mości obecności.

Wojska obozu ust'-iżorskiego przyszły do Krasnego-Sioła, dla wzięcia udziału w paradzie, 1 (13) lipca.

Wojska uszykowane były naokoło małego wału Cesarskiego, czterema frontami: pierwszy front tworzyła piechota, drugi artylerja piesza, trzeci jazda i czwarty artylerja konna.

Piechota stała w trzech linjach: w dwóch pierwszych —1-sza i 2-ga dywizja piechoty gwardji, brygada strzelców gwardji, brygada zbiorowa saperów, bataljon kadrowy pułku rezerwowego piechoty lejb-gwardji i bataljony artylerji pieszej. Trzecią linje tworzyły: bataljon instrukcyjny, 22-ga dywizja piechoty i strzelcy pułków piechoty 146-go i 148-go.

Artylerja piesza, z powodu zwiększenia liczby baterij w brygadach do sześciu, nie mogła być uszykowana, jak za lat poprzednich, frontem rozwiniętym, lecz stała baterjami, w kolumnach plutonowych od prawego.

Kawalerja i artylerja konna stały po dawnemu, t. j. pierwsza w jednej linji, w kolumnach pułkowych szwadronowych od prawego, druga zaś baterjami, frontem rozwiniętym.

O godzinie 10-ej, Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący, który dowodził całą paradą, objechał wojska. Panowała prześliczna pogoda i słońce zaczęło dobrze palić.

Punkt o godzinie 11-ej raczył zbliżyć się do wojsk Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie arcyksięcia Alberta, który miał na sobie ruski mundur jeneralski.

Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta byli przy wstęgach austrjackich, jak również ci z pomiędzy naszych jenerałów, którym takowe zostały udzielone.

Po przyjęciu raportu od Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego, Najjaśniejszy Pan raczył objechać galopem dwie pierwsze linje piechoty; objeżdżając trzecią linję, Jego Cesarska Mość zatrzymał się koło 86-go pułku wilmanstrandzkiego piechoty, i zwracając się do arcyksięcia, raczył oświadczyć, że mianuje jego wysokość szefem tego pułku; następnie zaś, zwracając się do pułku, powinszował mu mianowania go pułkiem najdostojniejszego szefa. Głośne „hura“ było odpowiedzią na te względy Monarsze dla pułku. Nowy szef dziękował Najjaśniejszemu Panu i następnie, zbliżywszy się do środka pułku, upraszał jego dowódcę, pułkownika Kononowicza, o oznajmienie pułkowi, że jest dumny z zaszczytu mianowania go jego szefem, i ucałował reprezentanta pułku, pułkownika Kononowicza. Po zakomunikowaniu pułkowi wyrazów powiedzianych przez szefa, rozległo się znowu głośne „hura“.

Po ukończeniu objazdu piechoty, następnie zaś artylerji i kawalerji, wojska zmieniły szyk i rozpoczęło się defilowanie.

Wojska defilowały dwukrotnie: piechota defilowała za pierwszym razem kompanjami, za drugim zaś razem —kompanje linjowe utworzyły kolumny pułkowe, po trzy bataljony rzędem, strzelcy zaś szli kłusem, kolumnami plutonowemi od prawego.

Przed defilowaniem 86-go pułku wilmanstrandzkiego piechoty jego cesarskiej wysokości arcyksięcia Alberta, szef pułku stanął przed jego środkiem i dobywszy szpady, prowadził pułk przed Najjaśniejszym Panem. Jak skoro zaś pułk przeszedł, arcyksiążę, w towarzystwie jenerał-adjutanta Albedińskiego, dopędził go i dziękował oficerom i żołnierzom za szykowność i porządek.

Artylerja piesza defilowała za pierwszym razem eszelonami, t. j. po dwie baterje rozmaitych brygad rzędem, za drugim zaś razem — w kolumnach brygadnych. Jazda defilowała szwadronami: za pierwszym razem—wszystkie pułki stempa, za drugim zaś razem— na rozmaite sposoby, głównie zaś kłusem i galopem; czwarte szwadrony grenadjerów konnych i huzarów defilowały cwałem. Artylerja konna defilowała oba razy baterjami, za drugim zaś razem baterja instrukcyjna konna puściła się cwałem.

Wielki Książę Michał Mikołajewicz jechał na czele pułku grenadjerów konnych lejb-gwardji i 2-ej baterji konnej, których jest szefem.

Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz dowodził pierwszym plutonem 1-ej kompanji 2-go bataljonu strzelców lejb-gwardji, podczas gdy Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz znajdował się w szeregach pułku preobrażeńskiego lejb-gwardji.

Wielki Książę Piotr Mikołajewicz jechał przed pierwszym plutonem 1-go szwadronu pułku ułanów lejb-gwardji.

Parada powiodła się w ogóle bardzo dobrze; wszystkie oddziały zaszczycone zostały pochwałami Najjaśniejszego Pana.

Po skończonej paradzie, Najjaśniejszy Pan raczył przedstawić arcyksięciu naczelników osobnych oddziałów, którzy zaproszeni zostali następnie na śniadanie zastawione w namiocie.

Na przeglądzie znajdowało się w szeregach: w piechocie: 16 jenerałów, 762 sztabs i ober-oficerów i 24,837 niższych stopni; w kawalerji: 8 jenerałów, 253 sztabs i ober-oficerów i 4,914 niższych stopni; w artylerji: 5 jenerałów, 165 sztabs i ober-oficerów i 4,100 niższych stopni; razem 52½ bataljony, 40½ szwadronów, 37 baterij z 162 działami, 35 jenerałów, 1,199 sztabs i ober-oficerów, 4,908 podoficerów, 2,293 muzykantów i 26,650 szeregowców — ogółem 35,050 ludzi i 7,155 koni. (*Gon. Urzęd.*).

---

* Podług doniesienia *Petersburgskiej Gazety*, 21 czerwca, około godziny szóstej wieczór, dostawioną została na Mikołajewską drogę żelazną **łódź wybawcza** dla przewiezienia jej do portu Nikołajewskiego. Łódź ta jest żelazna i rozbiera się na trzy części.

---

* **Riazańskie gubernjalne zebranie ziemskie** na ostatniej sesji kolejnej wniosło do budżetu wydatków nieobowiązkowych na rok bieżący, 18,125 rub. 16 kop. na urządzenie i utrzymanie szkoły aleksandrowskiej dla przygotowania nauczycieli wiejskich.

O zmianie obowiązującego porządku ustalenia praw do dóbr nieruchomych i wprowadzeniu systematu hypotecznego.

II. Instytucje hypoteczne i czynności hypoteczne.

(*Dalszy ciąg* *)

23. O egzekucji z majątku nieruchomego zapisanego do księgi hypotecznej.

Artykuły projektu. 166. Przy egzekucji z majątku nieruchomego zapisanego do księgi hypotecznej stosują się przepisy zawarte w art. 1,094—1,096, 1,095 p. 2, 1,098—1,128, 1,130—1,151, 1,154,1,156—1,167, 1,169 —1,172, 1,176—1,180, 1,188—1,196, 1,202—1,207 Ust. Post. Cyw. z poniższemi zmianami. 167. Zajęcie, oszacowanie i sprzedaż majątków nieruchomych odbywa się na zasadzie przepisów postanowionych w artykułach, 978, 991—997, 999, 1,003—1,006, 1,014, 1,029, 1,034 —1,039, 1,047—1,049, 1,051 i 1,069 Ust. Post. Cyw. Prawa nadane w tych artykułach egzekwentowi, pod względem udziału w dokonywaniu zajęcia i oszacowania rozciągają się na wszystkich wierzycieli zapisanych w księdze hypotecznej. 168. Komornik, jednocześnie z wysłaniem dłużnikowi nakazu egzekucyjnego zawiadamia o tem wydział hypoteczny, dla zapisania w księdze hypotecznej, że dobra podlegają egzekucji. 169. Wydział hypoteczny bezzwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia komornika dostarcza mu kopję księgi hypotecznej dóbr z których egzekwowana jest należność, zawiadamiając o egzekucji za pomocą awizacij wszystkie osoby, na imię których zapisane są jakiekolwiekbądź prawa w księdze hypotecznej (art. 82 i 83 Ust.). 170. W razie znacznego zmniejszenia wartości dóbr z winy dłużnika, egzekwent korzysta z praw nadanych wierzycielom zapisanym do księgi hypotecznej w punktach 1-ym i 2-im art. 17 Ustawy o ustaleniu praw do dóbr. 171. Zajęte dobra do czasu sprzedaży publicznej pozostają w posiadaniu poprzedniego właściciela, jeżeli nie jest ustanowiona czasowo adminiztracja. 172. Każdemu z wierzycieli zapisanych do księgi hypotecznej nadaje się prawo proszenia sędziego pokoju lub sąd okręgowy, w czem do kogo należy, o wyznaczenie czasowej administracji dla dóbr podlegających egzekucji. 173. Na czasowego administratora dóbr wyznacza się albo jeden z zapisanych do księgi hypotecznej obecnych wierzycieli, lub osoba postronna. 174. Moc art. 1,131 Ust. Post. Cyw. rozciąga się na wszystkich czasowych administratorów dóbr. 175. Zebrany z dóbr przez ciąg czasowej administracji dochód (art. 1,119 Ust. Post. Cyw.), po zapłaceniu składki ubezpieczeń, jeżeli budowle były ubezpieczone, dołącza się do sumy uzyskanej z sprzedaży dóbr. 176. Właściciel zapisanych do księgi hypotecznej dóbr podlegających egzekucji ma prawo alienować dobra i ustanawiać na nich ograniczenia, długi i zabezpieczenia (art. 14 Ust.) do dnia sprzedaży publicznej. Aljenacja dóbr nie wstrzymuje środków egzekucyjnych, jeżeli egzekwent nie otrzyma zupełnego zaspokojenia. 177. Pierwszeństwo i moc umów co do zapisanych do księgi hypotecznej dóbr podlegających egzekucji, oznacza się według przepisów art. 5 i 6 Ustawy. 178. Umowy i zobowiązania zawarte przez administrację czasową (art. 172 i 173) zachowują swą moc względem dóbr do czasu ustalenia ich na imię nowego właściciela (art. 193). 179. Wierzyciele zapisani do księgi hypotecznej zawiadamiają się za pomocą awizacij o dniu wyznaczonym do dokonania zajęcia. 180. Kopja księgi hypotecznej ściągnięta przez komornika z wydziału hypotecznego (art. 169), dołącza się do protokułu zajęcia. Wiadomości zawierające się w tej księdze nie wpisują się do tego protokułu. 181. Dłużnik nie jest obowiązany składać podczas dokonywania zajęcia takich dokumentów i aktów określających rozległość zajmowanych dóbr i prawa do nich dłużnika, które zachowywane są w wydziale hypotecznym. 182. Dobra zapisane do księgi hypotecznej podlegają sprzedaży publicznej w całym swym składzie, chyba na podział dóbr, do sprzedaży ich części przez licytację publiczną, nastąpi zgoda pomiędzy wszystkiemi osobami, prawa których zapisane są do księgi hypotecznej (art. 13 Ustawy). 183. Obecni wierzyciele, zapisani w księdze hypotecznej, korzystają z praw nadanych w art. 1,132 Ust. Postan. Cyw. dłużnikowi i egzekwentowi w przedmiocie wskazania miejsca, terminu i sposobu sprzedaży publicznej. 184. W ogłoszeniu o wystawieniu dóbr na sprzedaż, oprócz wiadomości wskazanych w punktach 1—4, 6 i 7 art. 1,147 Ust. Post. Cyw. oznaczają się: sumy długów, ciążących na dobrach według księgi hypotecznej, ilość długów które według prawa przechodzą na nabywcę i suma mająca być wypłacona w gotowiznie. 185. O dniu licytacji zawiadamiają się za pomocą awizacij z dołączeniem ogłoszenia o sprzedaży wszyscy wierzyciele zapisani do księgi hypotecznej dóbr. 186. W protokule licytacyjnym sprzedaży dóbr zapisanych do księgi hypotecznej, oprócz nazwy dóbr i sumy od której ma się rozpocząć licytacja, zaznaczają się: zaległości ciążące na dobrach i przypadające robotnikom i oficjalistom wypłaty z dóbr, w rozmiarze, wskazanym w art. 144 Ustawy. 187. Do udziału w licytacji dopuszczają się osoby, które poprzednio złożą wadjum, w rozmiarze dziesiątej części sumy podlegającej wypłacie w gotowiznie. Zapisani do księgi hypotecznej wierzyciele uwalniają się od składania wadjum. 188. Licytacja zaczyna się od sumy długów zapisanych do księgi hypotecznej do dnia ukończenia zajęcia, jeżeli suma ta przewyższa taksę dóbr, i od sumy taksy, jeżeli takowa przewyższa sumę długów. 189. Protokół licytacyjny podpisuje się, oprócz osób wskazanych w art. 1,159 Ust. Post. Cyw., przez wierzycieli obecnych przy sprzedaży. 190. Postępujący na licytacji najwyższą cenę obowiązany jest wnieść bezzwłocznie po skończeniu licytacji gotowizną sumę, równającą się wraz z wadium (art. 187) dziesiątej części całej postąpionej na licytacji sumy. Pozostała część szacunku wnosi się w ciągu następujących potem piętnastu dni. 191. Nabywca dóbr obowiązany jest wnieść w ciągu piętnastu dni od dnia licytacji opłaty hypoteczne, oprócz sumy, która podlega wypłacie w gotowiźnie. 192. Z złożonej przez nabywcę sumy naprzód dokonywają się wypłaty, wskazane w art. 25 Ustawy o ustaleniu praw do dóbr nieruchomych. 193. Decyzja o ustaleniu dóbr na nabywcę komunikuje się wydziałowi hypotecznemu z dołączeniem kopji protokułu licytacyjnego. Wydział hypoteczny na zasadzie tej komunikacji wydaje rozporządzenie o zapisaniu dóbr na imię nabywcy i wydaje akt ustalenia nabywcy na ogólnej zasadzie. 194. Licytacja uznaje się za ważną, kiedy stawił się choć jeden nabywca i postąpił za dobra sumę od której miała rozpocząć się licytacja. 195. Nieobecny wierzyciel może na dzień licytacji oznajmić na piśmie o swem życzeniu utrzymania się przy dobrach, za sumę, od której miała rozpocząć się licytacja. Jeżeli kilku wierzycieli oznajmi życzenie utrzymania się przy dobrach, to nadaje się pierwszeństwo późniejszemu według księgi hypotecznej wierzycielowi. 196. Jeżeli na dzień licytacji nie stawią się nabywcy i nikt z wierzycieli nie oznajmi życzenia utrzymania się przy dobrach, to każdemu z wierzycieli popierających egzekucję, nadaje się prawo proszenia o odbycie nowej licytacji. 197. Nowa licytacja odbywa się bez powtórnej taksy dóbr. 198. O wyznaczeniu licytacji zawiadamiają się wszyscy wierzyciele zapisani do księgi hypotecznej. 199. Na dzień licytacji każdy z wierzycieli może przysłać lub złożyć otwartą lub zapieczętowaną deklarację o cenie, za którą zgadza się utrzymać przy dobrach i o sumie do której dopuszcza sprzedaż dóbr z obniżeniem, wykazanem w art. 201. 200. Wierzyciel który nie złożył deklaracji według art. 199, uznaje się za zrzekającego się prawa utrzymania się przy dobrach i zgadzającego się na sprzedaż dóbr z obniżeniem bezwarunkowo. 201. Kiedy na nowej licytacji nabywcy nie postąpią wyżej i nie postąpią ceny od której miała się rozpocząć licytacja (art. 188), to licytacja odbywa się z obniżeniem. 202. Przed rozpoczęciem licytacji z obniżeniem, ogłaszają się ceny postąpione przez wierzycieli w otwartych deklaracjach (art. 199), a następnie obniżenie proponuje się tylko do tych cen. 203. Obniżenie proponuje się tylko stopniowo, z przybijaniem, zniżając po pół procentu od sumy szacunkowej (art. 188). Przy dobrach utrzymuje się ten, kto pierwszy z uczestniczących w licytacji, przed przybiciem, postąpi za dobra obniżoną sumę. 204. Zapieczętowane deklaracje (art. 199), odpieczętowywują się po skończeniu licytacji i czytają się głośno przy wszystkich obecnych. 205. Jeżeli w deklaracji piśmiennej postąpiona jest cena wyższa od ceny postąpionej na licytacji, to przy dobrach utrzymuje się wierzyciel, który postąpił najwyższą sumę; jeżeli zaś cena postąpiona w deklaracji równa się cenie postąpionej na licytacji, to wierzyciel korzysta z pierwszeństwa utrzymania się przy dobrach. 206. Nabywca dóbr na licytacji z obniżeniem obowiązany jest bezzwłocznie wnieść na zadatek dziesiątą część sumy szacunkowej. Wierzyciel nabywca dóbr może zastąpić zadatek należącemi do niego a zapisanemi do księgi hypotecznej pretensjami, jeżeli podlegają zaspokojeniu z sumy szacunkowej. 207. Jeżeli nabywca nie wniesie zadatku (art. 206), lub nie zapłaci reszty szacunku w terminie (art 190), to przy dobrach utrzymuje się ten z wierzycieli, który postąpił najwyższą po nim cenę (art. 199), a w razie jego odmowy—następny, w porządku stopniowości postąpionych sum, wierzyciel. 208. Wierzycielowi który utrzymał się przy dobrach (art. 207) wyznacza się do wniesienia sumy szacunkowej piętnastodniowy, termin od dnia otrzymania o tem awizacji. 209. Na nabywcę przez licytację publiczną przechodzą wszystkie zapisane w księdze hypotecznej długi, których termina wypłaty jeszcze nie nadeszły, a które nie przenoszą sumy, postąpionej na licytacji publicznej. 210. Ustalenie wszystkich umów, zobowiązań i ograniczeń prawa własności, nie przechodzących na nabywcę dóbr lub wierzyciela utrzymującego się przy dobrach (art. 7 Ust.) znosi się za decyzją sądu odbywającego sprzedaż. 211. Skargi na niezachowanie przy sprzedaży publicznej ustanowionych przez prawo przepisów, zanoszą się w ciągu dni piętnastu od dnia popełnienia skarżonego czynu. 212. Licytacja nie ulega zniesieniu, jeżeli powody do uznania licytacji za nieważną (art. 1,180 Ust. Post. Cyw.) ujawnią się po ustaleniu dóbr na imię nabywcy przez zapisanie go do księgi hypotecznej. 213. Ściągniętą ze sprzedaży sumę komornik składa miejscowemu sędziemu pokoju lub sądowi okręgowemu, w czem do kogo należy. 214. Z sumy uzyskanej na licytacji naprzód wypłacają się zaległości i należności przypadające robotnikom (art. 25 Ust.), a potem należności zapisane w księdze hypotecznej, według pierwszeństwa ich zapisania. 215. Rozchody na egzekucję i wystawienie dóbr na sprzedaż publiczną, jeżeli nie pokrywają się ceną uzyskaną na licytacji, rozdzielają się pro rata między wierzycieli, którzy są zaspokajani z gotowizny złożonej przez nabywcę. (*Dokończenie nastąpi*).

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 21 lipca. Zapewniają, że rząd w czwartek oświadczy się przeciwko wnioskowi p. Perier, który mógł stracić wiele szans przyjęcia, w skutku mianowania nowych ministrów. Jeżeli wniosek p. Perier zostanie odrzucony, według powszechnego mniemania, Zgromadzenie wkrótce się rozejdzie.

Madryt, 21 lipca. Urzędowy raport stwierdza poddanie się Cuenca po 56 godzinach bombardowania. Poległych było 150, a rannych 700. Mniemają że znajdowało się tam 11,000 karlistów. Karliści mieli spustoszyć miasto, spalić kilka domów i wymordować mieszkańców.

---

*) W liczbie ich znajdowali się: jenerał-major pruski Kanitz, dowódzca 1-ej brygady piechoty gwardji; pułkownik ze sztabu jeneralnego pruskiego Bronsard-de-Schellendorf, naczelnik sztabu korpusu gwardji; dowódca pułku Nr. 1 grenadjerów Cesarza Aleksandra, pułkownik Wüssow; dowódca pułku Nr. 6 brandeburgskiego kirysjerów Cesarza Mikołaja, podpułkownik Mellendorf; dowódca pułku Nr. 3 ułanów Cesarza Aleksandra (1-go brandeburgskiego), podpułkownik Franckenberg Lütwitz, oraz inni oficerowie pruscy, z pomiędzy zaś austrjackich: pułkownik od inżenierji Kaiserheim; major od artylerji Wagner, i major ze sztabu jeneralnego Battner.

*) Patrz Nr. 139 *Dzien. Warsz.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Ostatnie wiadomości z Hiszpanji przybrały charakter bardzo poważny. Rząd madrycki zmuszonym jest do zarządzenia jak najsurowszych środków w obec rewolucji, postępującej z bezwzględnem i najkrwawszem barbarzyństwem i do wydania rozporządzeń odpowiednich dzisiejszemu położeniu. Urzędowa *Gaceta* zamieszcza dekret, na mocy którego w całej Hiszpanji ogłoszony zostaje stan oblężenia i zarządza się konfiskata majątków wszystkich osób, które służą w oddziałach karlistowskich, lub które w ogóle popierają sprawę pretendenta Don Carlosa. Z sum, jakie wpłyną z konfiskaty majątków, wyznaczanem być ma wynagrodzenie w wysokości 100,000 pesetas dla rodziny każdego wyższego oficera, rozstrzelanego przez karlistów, wynagrodzenie 50,000 pesetas dla każdej rodziny wszystkich innych oficerów rozstrzelanych, i nakoniec wynagrodzenie po 25,000 pesetas dla rodzin wszystkich rozstrzelanych żołnierzy i ochotników. Wszelkie przekazanie majątków ze strony karlistów trzecim osobom, jeżeli nastąpiło po wydaniu pomienionego dekretu, uznane będzie jako nieważne. Oprócz tego rozwiązane zostają dalszym dekretem wszystkie stowarzyszenia, które nie uzyskały formalnego pozwolenia. Wzbronionem jest ogłaszanie jakichkolwiek wiadomości o powstaniu karlistowskiem, lub w ogóle wszelkich takich wiadomości, które nie są podawane przez urzędową *Gacetą*. Inny znowu dekret zarządza utworzenie nadzwyczajnej rezerwy w sile 80 bataljonów. Składać się ona będzie z 125,000 ludzi z klassy od 22 do 35 roku życia i do rezerwy tej należeć mają wszyscy mężczyzni, którzy nie są żonaci, lub też wdowcy i bezdzietni. Stawienie się ich wyznaczonem zostało na czas od 23 do 30 sierpnia. Nakoniec wszystkim tym, którzy na mocy postanowień poprzedniego dekretu obowiązani są służyć w nadzwyczajnej rezerwie, pozostawionem jest do woli wykupienie się za sumę 1,250 pesetas. Wszystkie te postanowienia wymotywowane są dostatecznie w obec wydanego przez naczelnego dowódzcę karlistów w Biscaja rozporządzenia uwięzienia wszystkich osób w tej prowincji, które należą do stronnictwa liberalnego, celem wykonania na nich odwetu w razie ataku ze strony wojsk rządowych. Dowódzca miał oświadczyć, iż za każdy strzał z dział wojsk republikańskich do jednego z miast, każe rozstrzelać jednego jeńca. — Tymczasem rząd hiszpański porobił jeszcze inne kroki, celem zapobieżenia okrucieństwom powstania karlistowskiego, mającego poparcie z Francji. Jak donoszą bowiem jednomyślnie z rozmaitych źródeł, reprezentant Hiszpanji w Paryżu wręczył księciu Decazes notę, wykazującą rozmaite wypadki, w których pograniczne władze francuzkie niosły pomoc karlistom. Nota ta prosi jednocześnie o zaradzenie temu, w razie gdyby krok ten pozostał bez rezultatu, rząd hiszpański, jak donosi korespondent *National Ztg*, zamierza udać się do innych mocarstw z prośbą o pośrednictwo. Podług doniesienia *Köln. Ztg*, pomieniona nota wykazuje z goryczą, iż ta straszna wojna domowa, bez poparcia francuzkiego już dawno byłaby ukończoną i zwala wszelką odpowiedzialność na Francję. Półurzędowy *Moniteur* zamieszcza artykuł, w którym usiluje dowieść, iż rząd francuzki nie naruszył bynajmniej praw międzynarodowych, lecz udziela rządowi jednocześnie radę zarządzenia dalszych środków i usunięcia prefekta niższych Pireneów. Togoż samego żąda z wielką energją *Republique française*.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 19 lipca.* Usiłowania księcia Broglie dla utworzenia nowego ministerstwa rozbiły się o nieugiętą odmowę krańcowej prawicy przyłożenia ręki do uorganizowania władcy marszałka-prezydenta. Księciu Decazes również nie udało się dotychczas utworzenie nowego gabinetu, lecz dokłada on wszelkich starań dla załatwienia przesilenia gabinetowego.—Wczoraj obchodzono w Vaucluse piątą stuletnią rocznicę śmierci Petrarki. Przytem poseł włoski, p. Nigra miał mowę, w której uwydatniał, iż Włochy korzystają z szczególną gorliwością z tej naturalnej sposobności dla przesłania Francji jak najserdeczniejszych przyjaznych powinszowań. „Dzięki pamięci Petrarki, obecnymi jesteśmy dziś na jednem z najpiękniejszych widowisk, patrząc, jak dwa wielkie narody łączą się w jednej myśli, dwa narody, które pochodzą z tej samej krwi i przez jedne i te same podania na polu sztuki i literatury stworzone są dla spotkania się z miłością i uszanowaniem i pomiędzy któremi w przyszłości nie powinno być żadnego innego sporu, jak tylko pokojowa i użyteczna walka na polu ducha." Pan Nigra zakończył mowę swą wyrażając w imieniu Włoch i króla Wiktora-Emanuela uczucia niezmiennej wdzięczności za udział, jaki Francja miała w narodowem wyswobodzeniu Włoch.

* *Haga, 19 lipca.* Jenerał-major van der Schrieck, mianowany został reprezentantem Niderlandów na międzynarodowem kongresie w Brukseli, obradować mającym nad międzynarodowem prawem wojennem.

* *Londyn, 18 lipca.* Książę edymburski wyjechał dziś do Darmsztadu.

---

* **Serwis cesarza Franciszka-Józefa.** W magazynie p. Chlebnikowa, w Moskwie, wystawiony był w tych dniach serwis herbaciany, wykonany na zlecenie cesarza Franciszka-Józefa. Artyści-fabrykanci moskiewscy stanowczo wchodzą w modę, dzięki piękności swych wyrobów i ich oryginalności. Dotychczas miały odbyt style stary-ruski i bizantyjski; w ostatnim serwisie nowość jest jeszcze oryginalniejszą: za model do czajnika, samowaru i innych rzeczy posłużyły znane wszystkim naczynia herbaciane prostych ruskich restauracij. Podobieństwo, ma się rozumieć, nie idzie dalej jak co do kształtu: zamiast fajansu jest to srebro matowe, a zamiast grubo narysowanych i nieistniejących w naturze kwiatków, są to bukiety z różnokolorowej emalji, przymocowanej do srebra przez stopienie. Szczególniej piękną jest ciężka srebna taca. Wartość obstalunku dochodzi do pięciu tysięcy rubli.

—

* **Kolumna Vendomska.** Naprawa kolumny vendomskiej zbliża się do końca. Teraz do rdzenia jej przymocowywują ostatnie płyty bronzowe. Wypukłorzeźby na nich, jak piszą w gazetach, odznaczają się artystycznem wykonaniem i przedstawiają sceny historyczne: na jednej wyobrażona jest bitwa austerlicka, a na drugiej przedstawiony cesarz, wydający rozkazy jenerałom d. 2-go grudnia rano. Bronzowa spiralna okręca się około kulumny 22 razy.

—

* Podług doniesienia *Journal des Débats*, **rada orderu Legji honorowej**, zebrana pod prezydencją jenerała Vinoy'a, postanowiła wykluczyć z orderu wszystkich tych jego członków, którzy przez swe naganne postępowanie lub karygodne występki, skompromitowali mniej lub więcej swą godność osobistą, a zarazem i honor orderu Legji honorowej. Pomiędzy osobami wykluczonemi tym sposobem z orderu, figuruje znany jenerał Lipowski, który będąc porucznikiem w 10-m bataljonie strzelców pieszych, następnie pułkownikiem podczas wojny 1870 i 1871 r., mianowany został 16 pazdziernika 1870 r. kawalerem orderu Legji honorowej za swą waleczność w obec nieprzyjaciela, i odznaczył się swemi czynami w armji Loary, zostając pod dowództwem jenerałów Aurelles de Palladine i Chanzy.— Mimo to, nie zważając na te wszystkie zasługi, rada uznała za konieczne pozbawić Lipowskiego orderu Legji honorowej, ponieważ został skazany, 5 pazdziernika 1873 r., przez sąd policji poprawczej, na więzienie miesięczne i karę 50 f., za oszukaństwo.

—

* Dnia 23 czerwca odbył się w Paryżu **pogrzeb Jules Janin'a**, odznaczający się wielką uroczystością. — W liczbie radykalnych literatów, którzy uczestniczyli w takowym, znajdowali się Wiktor Hugo i Ludwik Pichat. — Mowy nad grobem mieli Aleksander Dumas, Cuvillier-Fleury i współpracownik *Journal des Débats* Louis Ratisbonne.

—

* **Perjodyczna literatura Ameryki północnej.** Księgarz nowojorcki C. Steiger zebrał był dla zeszłorocznej wystawy powszechnej daty o czasopismach literackich Stanów Zjednoczonych Ameryki, i do zestawienia tego dołączył zbiór numerów okazowych tych czasopism, który obejmował w 119 tomach około 6,000 egzemplarzy. Obecnie wymieniony wyżej księgarz ogłosił uzupełniony swój katalog perjodycznej literatury amerykańskiej na obszarze pomiędzy zatoką Meksykańską a wielkiemi jeziorami kanadyjskiemi. Obejmuje ten katalog 8,081 czasopism, z której to liczby na Nowy York przypada 507, na St.-Louis 81, Nowy Orlean 38, San-Francisco 93, Boston 194, Filadelfię 168, Baltimore 44, Detroit 37, Chicago 145, Cincinnati 71 a na Washington 38 dzienników literackich. Ale i na krainy przez indjan zamieszkane, znaczne podług spisu tego przypadają cyfry ruchu literackiego; tak np. na kraj Dekotes 14, Montanę 8, Kolorado 15 i t. d.

—

* **Storożytności rzymskie.** W *Courrier de la Champagne* podają szczegóły o niedawnych odkryciach p. Lelorain w Rheims, w pobliżu bramy Cerery. W epoce gallo-rzymskiej był tu obszerny cmentarz. Znalezione tu prześliczne wazony, z powodu niezwykle pięknej roboty nasuwają przypuszczenie, że cmentarz ów należy do epoki 12 cezarów, kiedy w Galji istniały szkoły malarstwa i innych sztuk pięknych. Obecnie wykopano już do stu urn i waz glinianych i szklanych, pięknych i nader rozmaitych pod względem kształtu; bransolety bronzowe artystycznie odrobione, mnóstwo monet srebrnych i bronzowych, z wyobrażeniem rozmaitych cezarów, szpilki srebrne, bronzowe i agatowe, któremi rzymianie podtrzymywali swe długie włosy; wyrzezany z kamienia pierścień, style do pisania, których jeden koniec używali do zeskrobywania liter, złote marki, które służyły rzymianom na wejście do zakładów rozrywki, urny pogrzebowe z popiołem i t. p. Najbardziej interesującym z odkrytych grobów, jest sarkofag westalki, znaleziony w głębi $2^1/_2$ metrów. Znajdowały się w nim cztery wazony gliniane, z których jedna, z rączkami w kształcie wężów, przeznaczaną była dla przechowywania ciał aromatycznych. Oprócz tych waz była jeszcze w grobie łyżka figuryczna srebrna, za pośrednictwem której rzucano owe ciała aromatyczne na święty ogień ołtarza, i wreszcie zausznice z dziesięciu bronzowych i srebrnych monet, z wyobrażeniem cesarzów Galienusa, Probusa, Klaudjusza, Walerjusza i in. Wreszcie znaleziono jeszcze piękny grzebień z słoniowej kości z napisem: *Utere felix*.

—

* Znany francuzki uczony i popularyzator p. **Henri de Parville**, zamieszczający co tydzień swe przeglądy naukowe w *Journal des Débats*, podaje następne szczegóły **o nowej komecie**, dostrzeganej obecnie na horyzoncie europejskim: „W 1873 roku, doniesiono o przechodzeniu jednej za drugą, pięciu komet, lecz wszystkie przechodziły tak daleko od nas, że trzeba było wierzyć astronomom. Tym razem kometa błyszczała w bliższej od nas odległości i widzianą była przez wszystkich. Odkrył ją, 17-go kwietnia, astronom obserwatorjum marsylskiego, p. Coggia. Wówczas była ona jeszcze drobniutką, teleskopową kometą, zagubioną w przestrzeniach podbiegunowych naszego nieba północnego, słabą mglistą plamką, zaledwie dostrzegalną na ciemnem tle sklepienia niebios. Obecnie maleńkie światełko wzrosło: około jego jądra już się utworzył ogon, a im bardziej zbliża się ku słońcu, tym bardziej rozwija się ów ogon szeroki i przezroczysty. Przejście jej przez perihelium odbyło się 11-go lipca. Wtedy kometa odległą była od słońca o 25 miljonów mil. Blask jej widocznie wzmagał się w miarę przybliżania. Jeśli przyjmiemy za 1 blask komety podczas jej odkrycia, to można sobie utworzyć pojęcie o wzmocnieniu jej świetności z cyfr następujących: 17 kwietnia—1; 24-go maja—3; 10-go czerwca—7; 24-go czerwca —20; 3-go lipca 40; 8-go lipca— 60; 13-go lipca —100; 19-go lipca—150; 26-go lipca 120; 3-go sierpnia— 50; 6-go sierpnia—30. W stosunku do blasku wszystkich gwiazd znanych można powiedzić, że blask jej 17-go kwietnia odpowiadał blaskowi gwiazdy 9-ej wielkości; 29-go maja—gwiazdy 7-ej wielkości; 10-go czerwca—6-ej; 20-go czerwca—5-ej, 3-go lipca— 4-ej; 15-go lipca—3-ej, 4-go sierpnia— 4-ej W końcu drugiej połowy czerwca, blask komety równał się w przybliżeniu blaskowi gwiazdy 4-ej wielkości. Nie trudno ją znaleźć było przy pomocy zwykłej lornety teatralnej. Znajduje się ona w stronie północno-zachodnej, na lewo od gwiazdy polarnej, nieco niżej. Ponieważ o zmierzchu, w epoce przesilania w miejscu, nie są widziale gwiazdy 5-ej wielkości, przeto trzeba było czekać godziny 10-ej wieczór dla robienia obserwacji. 12 czerwca, chociaż kometa nie dosięgła blasku komet z 1858 i 1862 r., jednakże miała dostateczny rozwój, aby razić poszukujące ją oko. Astronom rzymski, O. Secchi, dokonał analizy spektralnej nowej komety. Podobnie do tego co znaleziono w innych wypadkach, znalazł on pasy węglorodu, albo jednego z jego kwasów. Ciekawą jest rzeczą, że gaz węglowy zjawia się prawie stałe jako główna część składowa tych błędnych świateł. Czy nie wypada uznawać komety za olbrzymie brylanty, doprowadzone do stanu gazu? Jeśli węgiel znajduje się w niej w formie jednego z kwasów węglowych, to nic można powiedzieć, iż spotkanie z kometą nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Zetknięcie ż kometą naturalnie, nie może mieć żadnych następstw dynamicznych; lecz jeśliby się ona zbliżyła na odległość dostateczną do wprowadzenia w naszą atmosferę znacznej ilości kwasu węglowego, gazu nadzwyczaj trującego, wówczas moglibyśmy ucierpieć od skutków tego „kometowego zatrucia". Dodać tu jednak pospieszymy, że kometa 1874 roku przechodzi, w każdym razie, w olbrzymiej od nas odległości, tak, iż jeśli nasza hypoteza o kwasie węglowym jest właściwa, to bynajmniej nie należy przypisywać komecie tych chorób, jakie mogą się zjawić w ciągu lata bieżącego.

—

* **Palenie trupów.** Podług doniesień z Drezna, zamieszczonych w *Gazecie Kolońskiej*, pierwsza próba palenia trupów odbyło się tam 21-go maja, w piecu, urządzonym przez Siemensa. Rezultat był pod wszelkiemi względami zadowalniający. Po dwugodzinnem działaniu gorąca, trup koński, ważący 202 funty, zamienił się w masę popiołu, ważącego 16 funtów. Silna kolumna pacierzowa i żebra rozpadły się na niewielkie kruche cząstki, które łatwo można było zgnieść palcami. Zniszczenie kości odbyło się bez użycia środków chemicznych, co dotychczas wielu poczytywało za niemożebne. Opierając się na otrzymanych rezultatach, można oznaczyć, że na spalenie zwłok ludzkich potrzeba co najwięcej godzinę i kwadrans. Podczas procesu palenia nie czuć było stanowczo żadnej woni Próba odbywała się w obecności profesora lipskiego Reklam'a, profesora Flecka, radcy lekarskiego Küchenmejster'a i wielu innych osób, interesujących się kwestją palenia trupów, które to osoby ogółem odzywają się z jak największemi pochwałami o piecu Siemensa. Profesor Reklam udał się do Szwajcarji, gdzie będzie miał odczyty publiczne o paleniu trupów. Po jego powrocie stamtąd, będą palone zwłoki ludzkie, a jest nadzieja, iż rząd nie sprzeciwi się temu. Bardzo naturalnie, że na drodze doświadczeń praktycznych osiągnięte będą w tej rzeczy znaczne ulepszenia.

—

* **Wynalazca przyrządu do latania w powietrzu**, o którego pierwszej próbie donosiliśmy, przypłacił życiem swoje zuchwalstwo. Wielkie afisze i ogłoszenia w dziennikach londyńskich zapowiadały nową próbę na 9 lipca w Cremorn-Gardens, gdzie Groof poprzednio doświadczał swego wynalazku. Przyrząd do latania przypominał z kształtu olbryymiego ptaka, którego ruchem skrzydeł i ogona kierował znajdujący się w kadłubie wynalazca. Łatwo zrozumieć, że w takich warunkach równowaga za każdym ruchem zachwianą być mogła i że tylko szalona pewność siebie mogła skłonić Groofa do ponowienia usiłowań, które nic dobrego wróżyć nie mogły. Jeszcze przed paru dniami chciał odbyć drugą swoją próbę latania w powietrzu, ale wiatr wywrócił przyrząd wprzód nim się wzniósł w górę, złamał jedno skrzydło i aeronauta Simons tym razem sam jeden wzniósł się balonem. Wieczorem dnia 9-go, w powietrzu była zupełna cisza, w ogrodach Cremorn ani listek nie poruszył się na drzewie, i można było oczekiwać pomyślnego udania się próby. Przywiązano przyrząd do balonu, Groof zajął swoje miejsce, pożegnał swoją żonę, Simons zaś siadł do łodzi balonu, który wzniósł się prawie prostopadle na 4,000 stóp, poczem zwrócił się w kierunku Hydeparku. W miarę jak się zbliżano ku otwartym polom, Simmons opuszczał się zwolna ku ziemi, dla ułatwienia spuszczenia się na nią Groofowi. Gdy się znajdowali nie wyżej jak na 100 stóp nad powierzchnią, Groof przeciął linę, którą przyrząd do balonu był przymocowany, i jednocześnie okrzyk przerażenia rozległ się w tłumie zebranej publiczności. Przyrząd wykręcił kilka razy młynka w powietrzu i spadł na bruk ulicy Robert-street, o parę kroków od chodnika. Rzucono się na pomoc nieszczęśliwemu wynalazcy, który oddychał jeszcze, ale zanim go wydobyto z pod szczątków zgruchotanego przyrządu i do szpitala zawieziono, wyzionął ducha.

—

* **Handel fałszywemi orderami.** Policja paryzka w tych dniach wpadła na ślad niebywałego oszustwa. Pod zarządem niejakiego Ollivier'a, byłego sekretarza redakcji cesarskiej półurzędowej gazety *Public*, założoną została w Paryżu na obszerną skalę ajentura, zajmująca się rozdawnictwem, na zasadach handlowych, cudzoziemskich znaków honorowych. Na czele przedsięwzięcia stał, oprócz wyż wspomnionej osoby, jeszcze jeden dziennikarz; w rozporządzeniu tych dwóch aferzystów, znajdowała się cała gromada rozmaitych ajentów, fabrykantów orderów i jeden litograf, łatwo bowiem pojąć, że wszystkie wydawane przez te biuro dyplomy na prawo noszenia orderów były fałszywe. Ajentura ta wydała, rozumie się za dobre wynagrodzenie, około 2,000 orderów, hiszpańskich, tureckich, tunetańskich, brazylijskich i perskich. Sprzedający w Palais Royal wstążki orderowe arszynami oddawał swój towar, a nie ulega wątpliwości, że to zuchwałe przedsiębierstwo przetrwałoby jeszcze długi czas, gdyby go nie wydał pewien wypadek. Niedawno pewien hiszpan, starający się długi czas o order hiszpański, zwrócił się o to jednocześnie i do pomienionej agentury i do pewnego dziennikarza hiszpańskiego, mającego w Paryżu półurzędowe znaczenie. Dziennikarz hiszpański rzeczywiście wyjednał dla suplikanta order Karola III, i otrzymawszy takowy, pospieszył dostarczyć go hiszpanowi, aby uzyskać przyrzeczone wynagrodzenie. Jakież więc było jego zdziwienie, kiedy mu ten oświadczył, że życzenie proszącego dawno już spełnione zostało przez drugiego dziennikarza i że dawno nosi w pętlicy swej upragniony order. Hiszpan powziął podejrzenie oszukaństwa, natychmiast doniósł o tem do Madrytu, i naturalnie otrzymał odpowiedź, że na pomienioną osobę wydany został tylko jeden dyplom. Takim sposobem wykryło się oszustwa agentury Ollivier et Comp. Pięć osób zostało aresztowanych, i tylko dwie kobiety wypuszczono na wolność.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 10 (22) lipca.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, we środę, komedja w 3-ch aktach, **Radcy pana Radcy**;—obrazek sceniczny w 1 akcie, **Synalek.** — Początek o godzinie 8-ej. —*Jutro*, we czwartek, opera **Marta** czyli **Jarmark w Richmond.** — *Wczoraj*, było osób 1031.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we środę, melodramat **Zagroda Sobkowa.** — Początek o godzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, we środę, komedja **Pan Alfons**;—4-y akt opery **Ernani.**—Początek o godzinie 8-ej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

—

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

—

* W dniu 9 (21) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 40, wyzdrowiało 44, umarło 4, pozostało 1371 (mężczyzn 649, kobiet 722), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 125, kobiet 153.

—

Przyjechał: — Jenerał-major *Czikalenko*, z Międzyrzeca.

Wyjechali: — Jenerał-majorowie: *Macniew*, do Kalisza, *Owander* i *Kurzakow*, do St. Petersburga;— fligiel-adjutant pułkownik *Buturlin*, za granicę.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3983. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza niniejszem, iż otrzymany w drodze urzędowej zeszyt korespondencji o zejściu żołnierza Białostockiego pułku piechoty Augustynierza Białostockiego pułku piechoty Augustyna Jaworskiego, pochodzącego z gminy Skowronno, powiatu Opoczyńskiego, gubernji Kieleckiej, wykreślonego z kontrol wojskowych d. 8 (20) Lipca 1859 r., przesłany został do Archiwum Głównego Królestwa, dla zachowania do użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1874 r.
za Naczelnika Wydziału, Skrzetuski.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4342. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.

Z powodu śmierci:
1. Napoleona i Ludwiki z Rakowskich małżonków Bukowskich właścicieli dóbr Raków i Chmielów, części B. J.
2. Andrzeja Łopińskiego współ-właściciela dóbr Szczotruchy z przyległościami, w okręgu Łomżyńskim, położonych.
3. Augustyna Kołakowskiego właściciela dóbr Łazarze lit E w powiecie Szczuczyńskim położonych.
4. Hipolita Brzeskiego współ-właściciela dóbr Dąbrowa Wielka z przyległościami, w okręgu Tykocińskim położonych; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 17 (29) Stycznia 1875 r. w którym strony interesowane stawić się winny do regulacji, w Kancelarji podpisanego Rejenta pod skutkami prekluzji.

Łomża d. 4 (16) Lipca 1874 r.
Dominik Sadowski.

N. D. 2230. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Ze śmiercią Marji z Grabiańskich Morsztin, dnia 6 Października 1873 r. zmarłej, otworzył się spadek co do sum rs. 3,000 pod N. 14a [illegible] z rs. 2,700 pod N. 8 [illegible] Października 1874 r. [illegible]

Kielce d. 2 (14) Kwietnia 1874 r.
K. Holewiński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3972. Rząd Gubernialny Kielecki.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 (30) Lipca 1874 r. o godzinie 1 po południu odbywać się będzie w biórze [illegible] licytacja [illegible] **(7131 rs. 9½ k.)** [illegible] **na operację domu w m. Kielcach**, przeznaczonego **na pomieszczenie Biskupa** Dyecezji Kieleckiej, **Konsystorza**, oraz urządzenia **parkanów** od ulicy [illegible] dachów na domu zajmowanym przez Kanoników Wikaryjnych.

[illegible]

Kielce d. 22 Czerwca 1874 r.
Rańca [illegible]
p. o. Referenta [illegible]

N. D. 4152.

W Rządzie Gubernialnym Płockim dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. [illegible] w mieście Płocku na sumę 6532 rs. 80 kop. [illegible]

Warunki licytacyjne i anszlag mogą być przejrzane codziennie w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego Płockiego, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych.

Płock d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1874 r.
2—3.

N. D. 4338. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 1 (13) Sierpnia 1874 r. o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie w Ogólnem Zebraniu Zarządu [illegible] od dnia 5 (17) Sierpnia 1874 r. [illegible] do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. [illegible] rs. 960.

[illegible] rs. 480 [illegible]

[illegible] w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji [illegible] i w Zarządzie powiatu Błońskim.

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1874 r.
Członek Zarządu, L. Wasilewski.
Naczelnik wydziału, Stępiński.
Buchalter, Brzeziński.

N. D. 4333. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na potrzebę Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na rok 1875 mają być dostawione podkłady zwyczajne, sztosowe i pod weksle w ilości następującej:

Podkładów zwyczajnych sztuk 33500
" sztosowych " 6500
" pod weksle stóp 5000
a mianowicie:

Podkładów zwyczajnych sztuk na oddział I 18000, na oddział II 15500, razem 33500.

Podkładów sztosowych sztuk na oddział I 3000, na oddział II 3500, razem 6500.

Podkładów pod weksle stóp bież. ang. na oddział I 2500, na oddział II 2500, razem 5000.

Na dostawę całkowitej bądź na oba oddziały bądź też na każdy z osobna oddział przypadającej podług powyższego wskazania ilości podkładów, odbyta zostanie w biórze Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na stacji głównej Praga w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 r. o godzinie 11 przed południem publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Deklaracja powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 15 podług podającego się poniżej wzoru bez żadnych zmian lub dodatków i złożona w kopercie zapieczętowanej, zaadresowanej do Dyrektora Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z wyrażeniem na niej: „Deklaracja na dostawę podkładów."

Jednocześnie ze złożeniem deklaracji rzeczonej, podający obowiązanym jest przedstawić kwit depozytowy kasy D. Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na zdeponowane w tejże kasie vadium; jeżeli ubiega się o dostawę na oba oddziały, to w kwocie rs. 1,700, jeżeli tylko na oddział I to rs. 700, jeżeli tylko na oddział II, to rs. 1,000 a to gotowizną lub papierami publicznemi po kursie jaki notowanym będzie na giełdzie w dniu poprzedzającym ich złożenie.

Nieutrzymującym się przy dostawie, vadium zaraz zwróconem zostanie.

Deklarant podający najkorzystniejszą offertę uważanym będzie za utrzymującego się przy dostawie i deklaracja jego przedstawioną zostanie do uznania i zatwierdzenia Rady Zarządzającej.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej podając o tem do powszechnej wiadomości, nadmienia że warunki dostawy podkładów rzeczonych, są do przejrzenia każdodziennie oprócz dni świątecznych i galowych od godziny 11 do 3 z południa w Wydziale Administracyjnym tegoż Zarządu, i że konkurenci mogą być obecni przy rozpieczętowaniu podanych przez nich deklaracji w dniu i godzinie wyżej oznaczonych.

Wzór do deklaracji na dostawę podkładów dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem podług warunków które czytałem i które dostatecznie są mi znane, dostawić na potrzebę [illegible]

Podkładów sosnowych zwyczajnych [illegible]

Podkładów sztosowych [illegible]

Podkładów pod weksle [illegible]

[illegible]

N. D. 4336.

Do budowy drogi Żelaznej Obwodowej w Warszawie [illegible]

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1874 r.

N. D. 4230. Zarząd Intendantury Okręgu Warszawskiego.

[illegible] **dla szpitali:** **Kieleckiego** [illegible] **Iwangrodzkiego** [illegible] **Lubelskiego** [illegible] **Brześć-Litewskiego** [illegible] **Nowogeorgiewskiego** [illegible] **Ujazdowskiego i Aleksandrowskiego** [illegible] **Ciechocińskiego** [illegible]

Warszawa d. 2 Lipca 1874 r.
Za Intendenta Okręgu,
Pomocnik Pułkownik (........)
p. o. Naczelnika Wydziału Szymkiewicz.

N. D. 4291. Komora Pepłówek.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że w dniu 18 i 19 Lipca roku bieżącego, odbywać się będzie w biórze tejże Komory, położonej we wsi Pepłówek (powiatu Mławskiego, Gubernji Płockiej) poczynając od godziny 12 rano, do 6 po południu, publiczna licytacja na sprzedaż towarów konfiskowanych, jako to: bawełnianych, jedwabnych, wełnianych, lnianych i innych, razem na sumę szacónkową 1724 rs. 59 kop.

Osoby które mają chęć wziąść udział w tej licytacji, zechcą przybyć w czasie wyżej oznaczonym na miejsce licytacji, i na zasadzie artykułów 2212 i 2213 tomu X Ogólnej Kasowej Ustawy, wnieść tymczasowo 20% wartości nabytego towaru, nabyty zaś towar, licząc od chwili zaczęcia licytacji, wykupić w przeciągu 24 godzin, w przeciwnym razie nabywca traci prawo do wniesionego zaliczenia.

Pepłówek 30 Lipca 1874 r.
Zarządzający . . . .
Urzędnik Kancelaryjny, Maciukowicz.
2—3.

N. D. 4290. Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja in minus przez deklaracje zapieczętowane, na dostawę w ciągu r. 1874 z zagranicy koksiku dla hut cynkowych pod Bendzinem, w ogólnej wartości rs. 3,775.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani w oznaczonym dniu i godzinie, składać w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, deklaracje pisane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług wzoru w warunkach licytacyjnych domieszczonego, i do deklaracji dołączać na kaucję gotowizną lub też listami zastawnemi albo innemi papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa z właściwemi kuponami rs. 378 i na koszta ogłoszeń licytacji gotowizną rs. 19.

Warunki do rzeczonej licytacji służące, przeglądane być mogą w Biórze Górniczem w Dąbrowie codziennie, wyłączając dnie galowe i święta uroczyste.

1—3 Dąbrowa d. 4 Lipca 1874 r.

N. D. 4369. III Grenadjerska Baterja III Gwardyjskiej i Grenadjerskiej Brygady Artylerji.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 12 bieżącego miesiąca, to jest w Piątek, o godzinie 11 z rana na Pradze odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż koni 3-ej Gwardyjskiej i Grenadjerskiej „29" Brygady Artylerji.

Prezes Komisji
Półkownik Onoprienko.

N. D. 4328. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Michała Bermańskiego kupca w mieście powiatowem Włocławku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona-Alojzego Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 1776a zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 2946 kop. 36½ z procentem 6% od d. 4 Września n. s. 1872 r, i kosztów od Maurycego Marsop obywatela właściciela nieruchomości w mieście powiatowem Kutnie dawniej pod N. 118, a obecnie pod Nr. 124 policyjnym położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 3 (15) Kwietnia 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

dawniej pod N. 118, a obecnie pod Nr. 124 policyjnym w mieście powiatowem Kutnie na gruncie dziedzicznym w parafji Rzymsko-Katolickiej Kutno, w gminie Magistratu miasta Kutna pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Kutnie położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Maurycego Marsop stale w Włocławku zamieszkałego, a czasowo w mieście powiatowem Kutnie zamieszkałego, zamieszkanie prawne obrane mającego należąca i w dzierżawnem posiadaniu Józefa Handelsmana na czas od d. 1 Stycznia 1874 r. za cenę rocznie rs. 350 zostająca, paszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 4500 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa blachą kryty 2 kominy murowane mający.
2. Brama z furtką.
3. Oficyna parterowa z drzewa o piwnicach tekturą smołowcową kryta, 2 kominy murowane mająca.
4. Oficyna z drzewa o piwnicach parterze i jednem piętrze tekturą smołowcową kryta, dwa kominy murowane mająca.
5. Komórki i kloaka połączone ze śmietnikiem z drzewa o parterze i piętrze, tekturą smołowcową krytym pod półdachem.
6. Ogród warzywno-owocowy w którym drzew owocowych różnego gatunku około sztuk 60, oraz różne krzewy agrestu, porzeczek i t. p. Ogród ten ogrodzony jest parkanem z desek.

W nieruchomości tej zamieszkuje tylko jeden lokator Franciszek Urbański, który w stosunku rocznym za zajmowany lokal opłaca rs. 400.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Leona Alojzego Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 1776a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1 Franciszkowi Urbańskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kutnie urzędującemu, tamże na ręce Teodora Rycharskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. Piotrowi Kostrzewskiemu burmistrzowi miasta Kutna tamże urzędującemu na ręce własne

Obudwom dnia 3 (15) Kwietnia 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższe nieruchomości w Kutnie dnia 3 (15) Kwietniaj 1873 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 4 (16) Czerwca 1874 roku.

Sprzedażą kierować będzie Leon Alojzy Rotwand Patrona którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowe Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach: 4 (16), 18 (30) Czerwca i 2 (14) Lipca 1874 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w mieście Kutnie dawniej pod N. 118 a obecnie 24 położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 8 (20) Sierpnia 1874 r. godzinę 10 rano w miejscu swych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 1500 jaką popierający subhastację w warunkach sprzedaży postąpił, zaś w terminie ostatecznej sprzedaży rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 4330. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie wspólki Żeglugi parowej i fabryki Machin pod firmą Andrzeja hr. Zamojskiego i spółka w Warszawie egzystującej, obecnie w likwidacji zostającej, w osobie głównego likwidatora Andrzeja hr. Zamojskiego działającej, oraz Witolda Kotarbińskiego pełnomocnika swego w Warszawie pod Nr. 471f zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Walerjana Oborskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu sobie obierających, w poszukiwaniu sumy rs. 5186 kop. 50 z procentem 6% od dnia 9 Lipca 1871 r. od X. Józefa Rzewuskiego właściciela dóbr Libidza w mieście Częstochowie zamieszkałego, i Henryka Keller właściciela zakładu gorzelnianego w tychże dobrach Libidza egzystującego, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego z dnia 12 (24) Października 1872 roku, zajęte na przymusowe wywłaszczenie i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Libidza z zakładem gorzelnianym, i z folwarkiem Gruszewnia zwanym, położone w parafji Kłobucko, gminie Kamyk, okręgu i powiecie Częstochowskim, gubernji Petrokowskiej, w jurisdykcji Trybunału Cywilnego Kaliskiego, graniczące z osadą Kłobucko, z dobrami Przybyłów, Kamyk, Białą, i innemi, mające rozległości około mórg 1000, z których morgów 9 zajęte są pod zakład gorzelniany będący własnością Henryka Kellera obecnie nie czynny. Dobra same są własnością X. Józefa Rzewuskiego, w których gruntów ornych jest około mórg 541, łąk mórg 80, lasu młodocianego około mórg 100, reszta zaś gruntu pod wodami, drogami, zabudowaniami i nieużytkami po wyciętym lesie na których włościanie mają służebności, grunta po większej części są żytnie. Przez dobra te przechodzi rzeka formująca dwa stawy, na której jest młyn wodny Przybyłów zwany, oraz trakt bity do miasta Częstochowy.

Zabudowania w dobrach Libidzy są następujące:

Dwór z kamienia polnego i wapniaka budowany w mur pruski, o 2 kominach, gontami kryty, z gankiem na 4-ch filarach wspartym, około dworu jest ogród w części owocowy, w części dziki, Angielski, sztachetami oparkaniony, w którym mieści się kloaka. Stajnia z kamienia wapiennego słomą kryta, przy której są urządzone chlewiki, oraz druga takaż stajnia. Stodoła z kamienia wapiennego, w części słomą i gontami kryta o 5 klepiskach, 250 łokci długa, pod tąż stodołą urządzone są piwnice na skład kartofli, mieści w sobie spichlerz, przy jednym boku tego zabudowania jest wystawiony maneż z drzewa, słomą kryty, 4 konny z górnym kieratem a wewnątrz tej stodoły jest maszyna młockarnia, sieczkarnia i młynek do czyszczenia zboża. Obora z kamienia wapiennego, częścią słomą, a w części gontami kryta. Dom o dwóch stancjach z dwoma komorami, drugi dom z drzewa w węgieł, słomą kryty, trzeci takiż gontami kryty, czwarty z drzewa w węgieł, słomą kryty o dwóch mieszkaniach i dwóch komórkach, w końcu piąty dom z kamienia wapiennego, gontami kryty, którego ¼ część została uwłaszczona. Karczma z drzewa w węgieł, gontami kryta. Młyn wodny Przybyłów zwany, o dwóch gankach, z drzewa w węgieł gontami kryty, z całkiem przyrządem, przy którym przybudowana jest stodółka z drzewa, słomą kryta. W podwórzu przy domu pierwszym stoją zabudowania wyłączone od dóbr Libidzy i stanowiące własność Henryka Kellera z 9 morgami gruntu. Dom mieszkalny dworski, w mur pruski budowany, gontami kryty, pod którym urządzone są piwnice Chlewik z drzewa, gontami kryty. Kuźnia z kamienia wapiennego gontami kryta. Dom mieszkalny stary browar zwany, gontami kryty, w którym jest spichrz i piwnice sklepione, obok studnia cembrowana, nakryta z pompą, dalej jest stawek niezarybiony, a na środku na wyspie stoi altana. Zabudowanie z kamienia wapiennego i cegły palonej, z piwnicami z przystawami, oraz wielkim kominem, zabudowanie to przeznaczone na zakład gorzelniany, obok tego jest studnia z pompą do wywaru służąca, obok tej jest kupa ziemi po zawalonej lodowni, zakład ten jest nie czynny. W zabudowaniu tym są wmurowane: maszyna parowa, dwa kotły, dwie armatury bezpieczeństwa, dwie ogniowe, pompa wodna z ruchem bez rur, mieszadło mechaniczne, młynek do suchego i zielonego słodu, elewator, okucie do chłodnicy z żelaznemi skrzydłami, okucie szrutownika z dwoma kamieniami szląskiemi, tarka do kartofli, rury żelazne lane do pompy, prasa do prasowania drożdży, płuczka drewniana do kartofli, świstawka, ogrzewacz.

Dalej są jeszcze dwa chlewy z drzewa w węgieł, drugi w słupy drewniane, słomą kryte, z których jeden ma stanowić własność Kelera, a drugi Rzewuskiego.

Na folwarku Gruszewnia należącego do Libidzy, dom z drzewa w węgieł słomą kryty, gdzie zarazem jest urządzony chlewik, stodoła o jednym klepisku z drzewa w słupy murowane z kamienia wapiennego, w części słomą i gontami kryta, owczarnia z drzewa w węgieł, słomą kryta, studnia cembrowana z żurawiem przy powyższych zabudowaniach, obok owczarni jest pasieka pszczół z 18 pni złożona, oraz dół do kartofli, przy drodze do Libidzy jest krzyż i kaplica murowana.

Gospodarstwo na folwarku jest łącznie prowadzone z gospodarstwem w Libidzy. Inwentarz niezajęty jako w złym stanie i bez wartości. Wysiew: pszenicy 20, żyta 120, owsa 150, grochu 20, jęczmienia 30, kartofli 200, tatarki 10 korcy. Dochód dóbr stanowi zbiór krestencji i siana, a oprócz tego z młyna wodnego płaci Franciszek Antlewicz rs. 150, z karczmy i zajazdu Jan Filipowicz rs. 200 rocznie. Z dóbr tych opłaca się rocznie podatków rs. 390 kop. 75.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Oborskiego i w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może.

Akt zajęcia doręczony wójtowi gminy Kamyk Ludwikowi Nejman i Ignacemu Brochockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Częstochowskiego dnia 8 (20) Grudnia 1872 roku; wniesiony do księgi wieczystej dóbr Libidza dnia 23 Lutego (7 Marca) 1873 r., a do księgi zaregestrowań przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu utrzymywanej dnia 8 (20) Marca 1873 roku.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina.

Po odbyciu trzech publikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia w d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1873 r. za poprzedniem oddaleniem sporów przez wyrok, w którym to dniu na skutek postanowienia Trybunału osobno gorzelnia we wsi Libidzy za rs. 2,000, a same dobra Libidza za rs. 8,000 Patronowi Oborskiemu przysądzone zostały. Wyznaczony termin do stanowczej sprzedaży na d. 12 (24) Września 1873 r. z powodu założonej apelacji spełzł bez skutecznie, a po rozsądzeniu sporów wyrokami Sądu Apelacyjnego z d. 6 (18) Września 1873 r. i Rządzącego Senatu z d. 28 Listopada (10 Grudnia) t. r. gdy nowo wyznaczony termin do sprzedaży na d. 12 (24) Lutego 1874 r. nie doszedł do skutku z powodu że Trybunał wyrokiem swym z d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1874 r. nakazał sporządzenie taksy tak dóbr jak i gorzelni. Gdy takowa dopełnioną została, Trybunał wyrokiem ilacyjnym z d. 3 (15) Lipca r. b. nowy termin do stanowczej sprzedaży na d. 7 (19) Sierpnia 1874 r. godz. 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się: dóbr Libidzy od rs. 30375 kop. 67, a gorzelni od rs. 40504 kop. 47 jako ⅔ części szacunku taksą wykrytego.

Kalisz d. 3 (15) Lipca 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 4348. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na żądanie Dyonizego Skorupskiego i Ignacego Wróblewskiego emerytów obywateli kraju, pierwszego w m. Sandomierzu a drugiego w Warszawie pod № 805 zamieszkałych, zamieszkanie prawne u Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału w Radomiu urzędującego obrane mających w poszukiwaniu przez pierwszego sumy rs. 3000, przez drugiego sum rs. 300 i rs. 900 z procentami aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z daty 22 Października (3 Listopada) 1868 r. zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż.

DOBRA ZIEMSKIE

BILCZA z przyległościami w gminie i parafji Obrażów, w okręgu i powiecie Sandomirskim gubernji Radomskiej położone do Cyprjana i Marjanny z Gregorowiczów Haenelów małżonków obywateli ziemskich w dobrach Bilczy zamieszkałych należące, i w ich posiadaniu zostające, odległe od Sandomierza wiorst 14, od Klimontowa 7, od Radomia 98. Składające się z folwarku i wsi uwłaszczonej Bilcza i folwarku Marynka w glebie przeważnie pszennej rozległości ogólnej włók 31 mórg 3, prętów 157 z czego na własność folwarczną przybliżenie przypada włók 20 mórg 3, na dzierżawę wieczystą mórg 30 resztę na włościan.

Folwark Bilcza,, w tym dwór z drzewa szabrowany słomą kryty, oficyna, gołębnik drewniane, piwnica murowana, kloaka, 3 chlewy, czworaki, obora, czworaki z chlewem, dwie stodoły jedna z szopą, szopa, stodoła zastępuje obory, owczarnie i stajnia, 2 spichrze jeden na podmurowaniu, wszystkie z drzewa pod słomą studnia, słup z dzwonkiem, płoty i ogrodzenia ogród owocowy i warzywny, pszenicą obsianą około mórg 120, żytem około mórg 60, łąk jest mórg 40, przez które przepływa struga Stokiem zwana, we wsi jest sadzawka we wspólnem używaniu dworu i włościan.

Folwark Marynki: w tym, czworaki z drzewa pod gontem, stodoła, obora i owczarnia z drzewa pod słomą, obora z drzewa świeżo się budująca. Inwentarze w dobrach są: koni 10, krów 8, wozów 5, pługów 5, radeł 3. Piotr i Marjanna Dobkowie posiadają prawem wieczystej dzierżawy 30 mórg gruntu i płacić obowiązani czynszu rocznie rs. 10, wzmianka ta prawom wierzycieli nie przesądza. We wsi uwłaszczonej Bilczy jest folwarczna karczma, chlewy z drzewa pod słomą, połowa tej karczmy i komórka w chlewach należy do włościanina Andrzeja Kapusty, szynk trunków obecnie się nie prowadzi; mieszkanie w karczmie i 3 morgi gruntu dzierżawi Franciszek Stachórski i płaci rocznie rs. 10 kuźnia z drzewa gontem kryta i narzędzia kowalskie, dzierżawi z morgą ziemi po 12 (24) Czerwca 1869 r. Bartłomiej Cacko i płaci rocznie rs. 10. Włościanom posługują prawa pastwiska i brania wody ze strumyka. Podatki roczne wynoszą rs. 638 kop 7½; opłata na urząd Wójta gminy rs. 33 kop. 60.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Sandomierzu Witoldowi Piramowiczowi i Wójtowi gminy Obrażów Tomaszowi Sendrowicz w d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r.; wniesiony do księgi wieczystej dnia 4 (16) Stycznia 1869 r., wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunała w Radomiu d. 18 (30) Stycznia 1869 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży nastąpi w d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki przedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona sprzedaż popierającego.

Radom d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w Sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Szczuka.

Po odbytych 3 publikacjach warunków termin do przygotowawczej przedaży oznaczony jest na dzień 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Licytacja wywołaną zostanie od sumy rs. 28,500 której ⅔ popierający sprzedaż ofiarują, w Radomiu d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r.
Szczuka.

Z powodu zaszłych sporów termin powyższy spełzł, na skutek wyroku Sądu Apelacyjnego z d 14 (26) Kwietnia r. b. spory o zniesienie subhastacji oddalającego, wyrokiem Trybunału z d. 19 (31) Maja r. b. oznaczony został powtórny termin na d. 18 (30) Czerwca r. b. godzinę 10 z rana do przedaży przygotowawczej która w terminie tym odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu z wywołaniem licytacji od rs. 28,500 której ⅔ części popierający przedaż ofiarują.

Radom d. 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.
Szczuka.

W terminie powyższym przedaż nie nastąpiła z powodu odwołania się Haenelów od wyroku Sądu Apelacyjnego z d. 14 (26) Kwietnia 1870 r. do Rządzącego Senatu, który wyrokiem daty 4 (16) Grudnia, 1870 r. wyrok skarżony w tem tylko zmienił, że żądanie Haenelów o zmianę warunków licytacyjnych do Trybunału po rozpoznanie odesłał. Po tym wyroku Dyonizy Skorupski zmarł i Patron Jawornicki przestał urzędować, dalej więc przedaż popieraną będzie na żądanie Ignacego Wróblewskiego i Juljana Skorupskiego b. Urzędnika Zarządu Finansów w Sandomierzu, zamieszkałego jako syna i sukcesora Dyonizego Skorupskiego, obydwóch zaś u Leona Romanowskiego Patrona Trybunału w Radomiu zamieszkanie prawne dla siebie obrane mających, który to Patron przedaż tę w miejsce Jawornickiego popierać będzie. Wyrokiem Trybunału z dnia 2 (14) Czerwca 1871 r. oznaczony jest na dzień 6 (18) Lipca r. b. godzinę 10 z rana termin do przygotowawczej przedaży, która odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu za wywołaniem licytacji od rs. 28,500 której ⅔ części popierający przedaż ofiarują.

Radom d. 2 (14) Czerwca 1871 r.
Szczuka.

W dniu 6 (18) Lipca r. b. odbyto przygotowawczą przedaż dóbr Bilczy i przysądzenie tymczasowe dóbr otrzymali Ignacy Wróblewski i Juljan Skorupski za sumę rs. 19,000, termin do stanowczej przedaży oznaczono na d. 19 (31) Października r. b. godzinę 10 z ra. na

Ponieważ z powodu wniesienia żądania Henelów o rozporządzenie nakazania taksy, takową wyrokiem nakazano, przeto jeśli ta nastąpi to przedaż wywołaną zostanie od sumy takową wykryć się mającej, w braku licytantów od ⅔ części takowej, w razie niesporządzenia taksy przez Hennelów licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,500 której ⅔ części popierający przedaż ofiarują.

Radom d. 7 (19) Lipca 1871 r.
Szczuka.

W terminie powyższym przedaż stanowcza nie odbyła się z powodu założonej od wyroku przygotowawczego przysądzenia apelacji, apelacja ta wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 (16) Listopada 1871 r. potwierdzonym wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 14 (26) Lipca r. b. oddaloną została. W skutek czego Trybunał wyrokiem z d. 15 (27) Sierpnia r. b. naznaczył nowy termin do przedaży stanowczej pomienionych dóbr na dzień 5 (17) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana, i takowa odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu w tymże dniu. Gdy wyrokiem Trybunału dozwoloną została taksa dóbr Bilczy, wrazie więc sporządzenia onej licytacja rozpocznie się od ceny takową wynalezionej, w braku licytantów od ⅔ części tejże ceny, wrazie zaś niesporządzenia taksy licytacja wywołaną będzie od sumy rs. 28.500 a w braku licytantów od ⅔ części tejże ceny.

Radom d. 16 (28) Sierpnia 1872 r.
Szczuka.

W terminie powyższym nikt do licytowania dóbr Bilczy niestawił się z powodu wygórowanej ceny przez biegłych wynalezionej, popierający przedaż wystąpili przed Trybunał o zniżenie taksy dóbr, wyrok Trybunału z dnia 8 (20) Grudnia 1872 r. żądania ich nieuwzględnił i taksę przy pierwotnej wysokości otrzymał, od wyroku tego extrahenci egzekucji wynieśli apelacją, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. wyrok Trybunału uchylił i taksę do rs. 30,480 obniżył. Licytacja więc od tej sumy w d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1873 r. o godzinie 10 rano jako terminie wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu z d. 6 (18) Marca r. b. oznaczonym, na publicznej audjencji tegoż Trybunału wywołaną zostanie. Przedaż wzmiankowanych dóbr Bilczy w miejsce Leona Romanowskiego Patrona, popierać dalej będzie Stanisław Przyłuski Patron Trybunału Cywilnego w Radomiu zamieszkały, u którego popierający przedaż obierają dla siebie zamieszkanie prawne.

Radom d. 7 (19) Marca 1873 r.
Szczuka.

W terminie wyżej oznaczonym przedaż nie odbyła się z powodu założonej na wyrok Sądu Apelacyjnego skargi do Rządzącego Senatu, która wyrokiem z dnia 5 (17) Stycznia r. b oddaloną została. W skutek tego Trybunał Cywilny w Radomiu wyrokiem z d. 10 (22) Kwietnia r. b. naznaczył nowy termin do przedaży stanowczej na dzień 28 Maja (9 Czerwca r. b. godzinę 10 z rana i w tym dniu przedaż odbędzie się.

Radom d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
Szszuka.

W dniu wyżej oznaczonym nikt z chęcią do licytowania dóbr Bilczy niezgłosił się W skutek czego na domaganie się ekstrachentów exekucji Trybunał Cywilny w Radomiu wyrokiem z d. 2 (14) Lipca r. b. postanowił, że licytacja dóbr rzeczonych rozpocznie się od ⅔ części sumy rs. 30,480 to jest od rs. 20,320 i do odbycia jej, termin na d. 18 (30) Września r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Radom d. 3 (15) Lipca 1874 r.
Szczuka.

N. D. 4349. Syndycy tymczasowi massy upadłości Mośka Szpektora i Mośka Rozensztrocha.

Z mocy uchwały wierzycieli i decyzji Sędziego Komisarza z dnia 3 (15) Lipca 1874 r. podają do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 r. i następnych, poczynając od godziny 10 z rana, w mieście Płocku w domu pod № 124 przy ulicy Bielskiej, sprzedawać będą przez publiczną licytację towary łokciowe, i galanteryjne, skóry oraz meble, i inne gospodarskie sprzęty, do massy upadłości Mośka Szpektora i Mośka Rozensztrocha należące.

Nadto wzywają wszystkich wierzycieli tejże massy ażeby w ciągu dni 40, bądź osobiście bądź przez pełnomocników stawili się przed Syndykami i oświadczyli z jakiego tytułu, oraz jakiej sumy są wierzycielami, massy nie mniej iżby tytuły należności ich usprawiedliwiające na ręce W-go Piętki Pisarza lub na ręce Aleksandra Piotrowskiego Patrona Trybunału, w Płocku urzędujących, złożyli pod prekluzją.

Płock d. 4 (16) Lipca 1874 r.
A. Piotrowski, Patron.
B Rakowski.

N. D. 4352. Prawnie zajęte meble sosnowe, jesionowe, machoniowe, bielizna, garderoba męzka, prasy litograficzne, radle samowary żelazo, miedź, mosiądz, stare lanszafty, wóz szybowy, licytacje i t. p. sprzedawane będą przez publiczne licytacje w Warszawie na targach: na Starym mieście, dnia 12 (24) 16 (28) 17 (29) Lipca i 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano, na Nowym mieście 12 (24) i 15 (27) Lipca r. b. o godzinie 2 z południa, za Żelazną bramą d. 15 (27) i 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 11 rano, na Muranowie d. 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 10 rano, i na Pradze, na targu wołowym d. 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 10 rano.

A. Nowicki, Komornik.

N. D 4235. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Wzywa niniejszym Szaj-Gilfa, ostatnio w Warszawie w Cyrkule X Nowoświetskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby zgłosił się do Sądu tutejszego w ciągu dni 30, licząc od dnia dzisiejszej publikacji, gdyż w przeciwnym razie, postąpiono z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 4131. *Sprostowanie.*

W ogłoszeniu w Nr. 136 zamieszczonem o wystawieniu na sprzedaż w drodze relicytacji dóbr **Sołki-Wale**, termin I-ej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych mylnie na d. 19 (31) b. m. oznaczonym został; gdyż termin ten odbędzie się w dniu 1 (13) Sierpnia r. b., co niniejszem prostuje się.

Adwokat, Bardzki.